Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 16 grudnia 1969 roku

Rok XXV Nr 298 (6652)

DZIENNIK ŁÓDZKI

◆ W CZASIE nalotu przeprowadzonego w poniedziałek rano przez sześć samolotów izraelskich w północnej części doliny Jordanu, dwie osoby cywilne zostały zabite a jedna ranna.

▲ W W. BRYTANII szaleje epidemia grypy. Według informacji dziennika „Daily Mirror" jedynie na południu kraju choruje ponad 300 tys. osób. Rzecznik Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej stwierdził, że z powodu grypy w kraju zmarło 14 osób. Wirus grypy Hongkong atakuje także Portugalię. Zmarły tam 2 osoby. Choruje 50 proc. załóg wielu fabryk. Zamknięto część szkół.

◆ W RAMACH odbywającego się II Festiwalu Sztuk Polskich w ZSRR, w poniedziałek rozpoczęło się w Moskwie 3-dniowe radziecko-polskie sympozjum teatralne, poświęcone problemom reżyserii.

▲ LUDNOŚĆ miasta Banja Luka dotknęło nowe nieszczęście. Prawie połowa mieszkańców tego 50-tysięcznego miasta choruje na grypę. Sytuacja jest tym tragiczniejsza, że tysiące ludzi mieszka ją w na pół zniszczonych domach, wagonach kolejowych i pod namiotami.

◆ 15 BM. w Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie odbyła się narada sekretarzy wojewódzkich komitetów stronnictwa. Obrady prowadził przewodniczący Centralnego Komitetu SD Zygmunt Moskwa.

Zewsząd

0 wszystkim

▲ BRYTYJSKI statek „Thames Breeze" wysłał w piątek sygnał S.O.S. w momencie kiedy znajdował się na Morzu Południowo-Chińskim. Statek ten o tonażu około 8 tys. ton utknął na mieliźnie w czasie sztormu.

◆ APARATY sejsmograficzne obserwatorium uniwersytetu w Skopje zanotowały w poniedziałek nad ranem wstrząsy podziemne o sile 5 stopni. Epicentrum wstrząsów o umiarkowanym natężeniu znajdowało się w pobliżu miejscowości Bogomil w dolinie rzeki Babuna.

▲ DZIŚ rano w pobliżu wybrzeży Senegalu zatonął olbrzymi zbiornikowiec „Marpessa", należący do koncernu Shell.

◆ W PONIEDZIAŁEK ruszyła po remoncie kolej linowa na Kasprowy Wierch oraz wyciąg krzesełkowy na Hali Gąsienicowej. Od pierwszych porannych kursów kolejka cieszyła się dużym powodzeniem u turystów i narciarzy. Pierwsi wyjechali na szczyt Kasprowego goście zagraniczni z NRD i Węgier oraz zawodnicy narciarze zakopiańskich klubów.

▲ W PONIEDZIAŁEK rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między delegacjami handlowymi ZSRR i Włoch w sprawie perspektyw wymiany handlowej. Delegacje mają skonkretyzować plan wymiany handlowej w związku ze zbliżającym się zawarciem nowego porozumienia handlowego między obu krajami na lata 1970—1974.

◆ W PONIEDZIAŁEK przybył do Ammanu prezydent Republiki Tureckiej Cevdet Sunay z trzydniową wizytą oficjalną.

▲ GRECKA junta wojskowa wprowadziła jeszcze ostrzejsze kary dla osób oskarżonych o szerzenie „fałszywych pogłosek" mogących wywołać zaniepokojenie w społeczeństwie. Osoby takie mogą być obecnie skazywane na kary do dwóch lat więzienia. Kary te także mogą podlegać zamianie na grzywnę.

◆ PREMIER Jordanii Bahdżat Talhuni przyjął delegację Komitetu Kobiet Radzieckich, której przewodniczy kosmonautka Walentyna Nikołajewa-Tiereszkowa. Delegacja przybyła do Jordanii na zaproszenie ministra orientacji narodowej i kultury.

▲ NIEMCY zachodnie i Argentyna pragną rozwinąć współpracę w dziedzinie atomowej. Wynika to z oświadczenia, jakie bońskie MSZ ogłosiło po rozmowach przeprowadzonych w Bonn przez argentyńskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Antonio Estrany y Gendre.

◆ Nieustanne ataki partyzantów na obiekty interwentów

◆ Walka mnichów buddyjskich z oddziałami policji w Sajgonie

Na zdjęciu: partyzanci południowowietnamscy w akcji podczas walk w prowincji Quang Nam.

CAF - VNA - Telefoto

◆ Czy próba zatuszowania zbrodni w My Lai?

W sobotę i niedzielę doszło do walk między wojskami amerykańskimi i partyzantami w pobliżu My Lai, wsi, w której masakry dokonały wojska USA w marcu 1968 roku. Szczegóły walk nie są jeszcze znane, wiadomo jedynie, że w sobotę stoczono tam pięciogodzinną bitwę.

Siły patriotyczne zaatakowały oddziały amerykańskie obozujące na skraju doliny Que Son — 570 km na północny wschód od Sajgonu, raniąc 15 żołnierzy.

W pobliżu Da Nang partyzanci zestrzelili amerykański helikopter typu „UH-1". Czterech Amerykanów znajdujących się na pokładzie helikoptera zostało rannych.

W poniedziałek doszło do starć w Sajgonie między buddystami a policją. Mnisi buddyjscy zorganizowali demonstrację siedzącą przed miejscową pagodą, w odległości około półtora kilometra od pałacu prezydenckiego. Tymczasem przybyły silnie uzbrojone oddziały policji i zaczęły wypędzać mnichów sprzed pagody przy użyciu granatów z gazem łzawiącym i pałek. Mnisi bronili się, obrzucając policjantów kamieniami. Rannych zostało 19 mnichów i sześciu policjantów.

* ✠ *

Senator republikański Charles Goodell (stan Nowy Jork) powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że jego zdaniem, „na dość wysokim szczeblu" podjęto próbę zatuszowania zbrodni w My Lai. Dodał on, że w każdym razie nie należy ograniczać się do karania żołnierzy, mogli oni być bowiem tylko „kozłami ofiarnymi", którzy wykonywali rozkazy przełożonych. W razie potrzeby należy oskarżyć również „majorów, pułkowników i generałów".

* ✠ *

Dowództwo wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym zakomunikowało w poniedziałek oficjalnie, że zakończono wycofanie 60 tysięcy żołnierzy amerykańskich z Wietnamu południowego, zapowiedziane przez prezydenta Nixona.

Dowództwo podało, że obecnie w Wietnamie południowym znajduje się 472.500 wojskowych amerykańskich.

Zamach stanu w Panamie

W PONIEDZIAŁEK RANO DOSZŁO DO ZAMACHU STANU W PANAMIE, W WYNIKU KTÓREGO OBALONY ZOSTAŁ GEN. OMAR TORRIJOS STOJĄCY NA CZELE JUNTY WOJSKOWEJ.

Przewrotu dokonała 5-tysięczna Gwardia Narodowa kierowana przez płk Ramiro Silvera i płk Amado Santura. Gen. Torrijos w czasie zamachu znajdował się w Meksyku, dokąd udał się na zawody hippiczne.

Sytuacja w Panamie jest niejasna, gdyż od wielu godzin nie napływają stamtąd żadne informacje. Źródła związane z amerykańskim Departamentem Stanu twierdzą, że przewrót ograniczy się jedynie do usunięcia Torrijosa z junty wojskowej.

Warto przypomnieć, że Torrijos doszedł do władzy w październiku 1968 roku, kiedy to obalił rząd prezydenta Ariasa. W następnych miesiącach Torrijos aresztował większość działaczy politycznych, zwłaszcza z ugrupowań postępowych i zakazał działalności wszystkich partii w Panamie. Na jego polecenie zamknięto także uniwersytet i wprowadzono ostrą cenzurę prasową.

Dziś i jutro 6 stron

Budowa Księżyca niejednolita?

Znany amerykański naukowiec, dr Gary Latham z obserwatorium geologicznego Lamont-Doeherty wyraził na konferencji prasowej w Houston przypuszczenie, że budowa Księżyca jest niejednolita i że cały glob może składać się z oddzielnych fragmentów materii. Myśl taką nasunęły mu długotrwałe wibracje, które wystąpiły po roztrzaskaniu się kabiny „Intrepid", specjalnie skierowanej na powierzchnię Księżyca przez załogę „Apollo-12" po jej powrocie do statku macierzystego. Drżenie skorupy Księżyca trwało wówczas aż 55 minut.

* ✠ *

NASA opublikowała kolejne zdjęcie wykonane z pokładu „Apollo-12", przedstawiające pojazd księżycowy INTREPID oddalający się w kierunku miejsca lądowania na Srebrnym Globie. Na powierzchni Księżyca widoczne są wyraźnie kratery i ślady zderzeń meteorytów.

CAF - UPI - telefoto

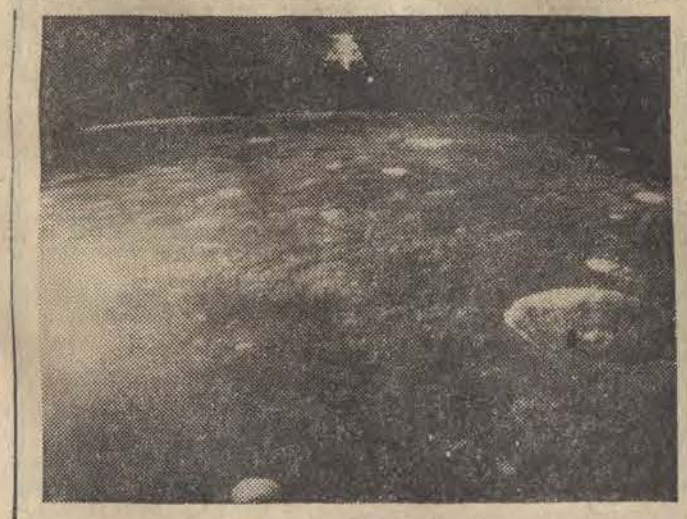

A. Dubczek ambasadorem Czechosłowacji w Turcji

Jak podaje Agencja CTK, Aleksander Dubczek mianowany został w poniedziałek ambasadorem CSRS w Turcji.

Dziś w Poznaniu — IV Ogólnopolski Zjazd Socjologów

Problemy przemysłu przedstawią łódzcy naukowcy

(Informacja własna)

Dziś w Poznaniu rozpoczyna obrady IV Ogólnopolski Zjazd Socjologów. Temat obrad: **Teoria i badania socjologiczne a praktyka społeczna.**

Warto zaznaczyć, że w zjeździe uczestniczyć będzie grupa naukowców łódzkich z Wydz. Ekonomiczno - Socjologicznego UŁ. Przewiduje się kilka wystąpień, w tym dotyczących zagadnień przemysłu i industrializacji. I tak np. prof. dr J. Szczepański, kierownik Katedry Socjologii Przemysłu UŁ, wygłosi referat „Teoria, badania i praktyka industrializacji". Na zjeździe przewiduje się również tzw. posiedzenia „okrągłego stołu", w tym posiedzenie naukowców zajmujących się socjologią przemysłu i przedsiębiorstw, któremu przewodniczyć będzie dr K. Doktór rów-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sekretarz spraw zagranicznych Pakistanu przybywa dziś do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrychowskiego przybywa dziś z oficjalną wizytą do Polski sekretarz spraw zagranicznych Islamskiej Republiki Pakistanu — Sheikh Mohammad Yusuf. Wizyta ma służyć dalszemu zacieśnianiu i rozszerzaniu stosunków przyjaźni i współpracy między Polską i Pakistanem.

Delegacja ZZPR przyjęta przez W. Gomułkę

W dniach 17—18 bm. odbędzie się XI krajowy zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, który zamyka 50-letnią działalność zawodowej organizacji pracowników rolnictwa. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w poniedziałek delegację związku.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski i kierownik Wydziału Rolnego KC — Eugeniusz Mazurkiewicz.

W Helsinkach trwa dyskusja

Agencja TASS informuje z Helsinek, że w poniedziałek w ambasadzie USA odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, które kontynuowały wstępną dyskusję nad zahamowaniem wyścigu zbrojeń strategicznych.

50 lat dla łódzkiego włókiennictwa

Uroczysta akademia w Teatrze Muzycznym zainaugurowała onegdaj obchody 50-lecia działalności Technikum Włókienniczego nr 1 im. W. Tiereszkowej. Wzięli w niej udział m. in.: I sekretarz KŁ PZPR Józef Spychalski, minister przemysłu lekkiego Tadeusz Kunicki, wiceprzewodnicząca Prez. RN m. Łodzi Barbara Wąsowicz, rektor PŁ prof. dr Mieczysław Serwiński, przewodnicząca ZG ZZPPWOiS Barbara Natorska, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Min. Oświaty i SW A. Zieliński, delegacje szkół włókienniczych z Bułgarii, NRD i Jugosławii.

Przedstawiciele władz wygłosili przemówienia, w których podkreślono zasługi szkoły dla gospodarki narodowej, życząc jednocześnie jej nauczycielom i uczniom dalszych sukcesów. Szkole przekazany został sztandar, który ufundował zakład opiekuńczy ZPW im. Barlickiego. Barbara Wąsowicz udekorowała ten sztandar Honorową Odznaką m. Łodzi, a Barbara Natorska Odznaką Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Włókniarzy.

Po akademii odbyła się uroczysta sesja rady pedagogicznej, a następnie odsłonięto tablicę pamiątkową oraz otwarto gabinet historyczny szkoły. Wczoraj odbyła się sesja naukowa i zjazd absolwentów.

(jp)

Pytanie tygodnia

Czy i dlaczego „żremy się" w pracy?

NA TO PYTANIE OCZEKUJEMY ODPOWIEDZI OD NASZYCH CZYTELNIKÓW. JUŻ W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ ZAMIEŚCIMY NAJCIEKAWSZE LISTY. WŚRÓD AUTORÓW WYPOWIEDZI ROZLOSUJEMY NAGRODY.

„Czy i dlaczego „żremy się" w pracy?" — oto pytanie „DŁ" na bieżący tydzień.

NASZ ADRES: „DZIENNIK ŁÓDZKI", ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 96.

Nasz komentarz

NOT — dla kogo i po co?

NOT — Naczelna Organizacja Techniczna należy do tzw. stowarzyszeń wyższej użyteczności. Właściwie — dlaczego? Pytanie to blisko 20 tysiącom techników i inżynierów z Łodzi i województwa, skupionym w 18 specjalistycznych stowarzyszeniach działających przy OW NOT w Łodzi, może się wydać po prostu głupie, albo — obrażające. Dla osób spoza społeczności technicznej jest ono jednak dość istotne. Mamy w Łodzi piękny i okazały Dom Technika, w którym poza obiadami „serwuje się" codziennie dziesiątki konferencji, spotkań i dyskusji, a od wczoraj np. również ciekawą wystawę dorobku piśmienniczego członków stowarzyszeń NOT-owskich naszego okręgu (600 prac książkowych powstałych w latach 1945—69).

Dla kogo i po co? Można zaryzykować twierdzenie — **nie tylko dla techników, ale i dla nas wszystkich, po to — by udoskonalić mechanizm techniczno-ekonomiczny.** Udoskonalić oczywiście nie bezpośrednio — NOT nie jest organem władzy, ale **pośrednio** poprzez analizę stanu rzeczy w pewnej dziedzinie. Najkrócej można by określić to tak: od rzeczowej, a często odkrywczo „spreparowanej" na szczeblu NOT porcji wiedzy — do decyzji na szczeblach do tego powołanych. **NOT-owcy potrafią bowiem wydobyć i oświetlić tzw. newralgiczne punkty w życiu gospodarczym naszego okręgu.** Wspomnę dla przykładu kilka z wielu przeprowadzonych w ciągu ostatnich 3 lat — z okazji różnych konferencji naukowo-technicznych, analiz.

Od wielu lat wzajemne kontakty włókienników — chemików — i producentów maszyn włókienniczych są, co tu ukrywać, w wielu momentach dość naprężone. A jednocześnie od tychże kontaktów zależy w bardzo poważnym stopniu poziom produkcji przemysłu lekkiego. Trójporozumienie na nieoficjalnym, NOT-owskim szczeblu, tych trzech kontrahentów, a zarazem antagonistów, wpłynęło w pewnym okresie na konkretne decyzje (odnośnie np. podjęcia produkcji agregatów wykończalniczych) i stanowiło krok w „wymodelowaniu" tej trójstronnej współpracy.

Od wielu lat wiele dyskusji budzi problem ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych, czy tzw. ucieplowienia poszczególnych dzielnic... **Od wielu lat** obserwujemy obok korzystnych, szereg niekorzystnych skutków rozwoju techniki... **Od wielu lat** dręczy nas hałas i w pracy i po pracy... **Od wielu lat** niepokoi brak tempa w dochodzeniu naszych wyrobów do światowego poziomu jakości... **Od wielu lat** dyskutuje się nad lokalizacją zakładów przemysłowych np. przemysłu lekkiego, kierunkiem zakupu maszyn itd. **Od pewnego czasu** obawiamy się skutków chemizacji rolnictwa i gryząc jabłko zastanawiamy się, czy, kiedy i czym je spryskano...

Wszystkie te i szereg innych problemów trapią również NOT-owców. Z tym, że w ich wypadku są tego „trapienia" konkretne efekty. W postaci **uchwał**, jak np. uchwały o zwalczaniu w Łodzi hałasu ulicznego i domowego, **konkretnych wniosków**, np. do projektantów i producentów maszyn włókienniczych odnośnie zmniejszania hałaśliwości projektowanych maszyn, **decyzji** dotyczących kierunku zakupu pewnych maszyn, **projektów** — dotyczących rozwoju pewnych branż w przyszłej 5-latce... **Można powiedzieć, że ranga i możliwości oddziaływania NOT są coraz większe, a udział w decyzjach dotyczących przemysłu i rozwoju naszego okręgu coraz szerszy.**

Nie oznacza to jednak stanu idealnego. **Wydaje się bowiem, że pewna część działalności OW NOT kończy się na dostarczeniu środowisku technicznemu pewnej porcji wiedzy w pewnych bardzo ważnych sprawach, co nie pociąga za sobą dalszych konsekwencji natury praktycznej.** Oczywiście podnoszenie samoświadomości środowiska jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Ale efekty tego — również. Dlatego też na zakończenie tych kilku refleksji, jakie nasunęły się w wyniku wczorajszej konferencji prasowej, prowadzonej przez przewodniczącego OW NOT — inż. **J. Jabłkiewicza**, a poświęconej omówieniu 3-letniej działalności ustępującego zarządu, warto może **prosić i życzyć** technikom, by doskonalac siebie, doskonalili zarazem **system łączności teorii z codzienną praktyką.**

I. DRYLL

Jordania i Indie wznawiają stosunki dyplomatyczne

Agencja MENA pisze z Ammanu, powołując się na źródła Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jordanii, że wkrótce należy się spodziewać wznowienia stosunków dyplomatycznych między Indiami a Jordanią. Zawieszenie stosunków dyplomatycznych nastąpiło po wyklucze niu Indii z obrad konferencji na szczycie państw muzułmańskich, która odbyła się jesienią w Rabacie. Indie uważały, że Jordania była głównym oponentem przeciwko ich udziałowi w konferencji.

Plenum KC KPZR

Podano oficjalnie do wiadomości, że w dniu 15 grudnia 1969 r. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Uczestnicy plenum wysłuchali referatów zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Komitetu Planowania Gospodarczego ZSRR (Gosplanu) N. Bajbakowa „Państwowy plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1970" i ministra finansów ZSRR W. Garbuzowa „Państwowy budżet ZSRR na rok 1970". Następnie odbyła się dyskusja.

Uczestnicy plenum wysłuchali również informacji sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa „O praktycznej działalności Biura Politycznego KC KPZR w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej".

Posiedzenie Komitetu Obrony Państw Sygnatariuszy Układu Warszawskiego

Jak podaje Agencja TASS, zgodnie z międzysojuszniczym porozumieniem, w grudniu br. odbędzie się w Moskwie posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

Przedmiotem obrad będą węzłowe problemy gotowości bojowej armii sojuszniczych oraz przedsięwzięcia zmierzające do umocnienia zdolności obronnej krajów członkowskich Układu Warszawskiego, w związku z agresywnymi dążeniami kierowniczych kół NATO.

Pogrzeb ofiar zamachu bombowego w Mediolanie

W poniedziałek przerwano pracę w całym mieście a flagi zostały opuszczone do połowy masztu w czasie pogrzebu w Mediolanie 14 ofiar piątkowego zamachu bombowego. Zamknięte były wszystkie sklepy, urzędy, fabryki, aby umożliwić pracownikom wzięcie udziału w pogrzebie, na który przybył również premier rządu włoskiego Mariano Rumor, minister spraw wewnętrznych Franco Restivo i inne osobistości oficjalne. Reprezentowane były wszystkie partie polityczne, od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy, jak również organizacja studencka „Movimento Studentesco".

Na trasie konduktu pogrzebowego zebrało się około 100 tysięcy osób. Wzdłuż tej trasy rozmieszczono również oddziały policji w obawie przed ewentualnymi incydentami.

Dziś w Poznaniu IV Ogólnopolski Zjazd Socjologów

(Dokończenie ze str. 1)

nież z UL. Jeden z referatów poświęconych przydatności badań socjologicznych dla kształtowania i programowania warunków socjalnych załóg, wygłosi **doc. dr J. Kulpińska** z Katedry Socjologii Przemysłu UL. Łódzcy naukowcy, w tym m. in. **prof. dr A. Kłoskowska, doc. dr J. Lutyński i doc. dr S. Dzięcielska-Machnikowska** wezmą również czynny udział bądź jako przewodniczący obrad, bądź jako referenci w posiedzeniach i zebraniach poświęconych innym problemom. Na zjeździe poza wspomnianym już referatem prof. Szczepańskiego wygłoszone zostaną także trzy inne podstawowe referaty nt. „Miejsce socjologii w społeczeństwie socjalistycznym" (prof. dr W. Markiewicz i prof. dr J. Chałasiński), „Teoria i badania struktury społecznej a praktyka społeczna" (doc. dr W. Wesołowski), „Teoria postaw i zachowań a problemy wychowawcze" (doc. dr H. Muszyński i doc. dr St. Nowak).

(ld)

Wystąpienie papieża przed kolegium kardynalskim

Papież Paweł VI wygłosił w poniedziałek krótkie przemówienie do zgromadzonych kardynałów z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Pierwsza część wystąpienia papieża poświęcona była wewnętrznym problemom kościoła katolickiego. Papież przyznał, że w dzisiejszych czasach przed kościołem stoi zadanie rozwiązania wielu poważnych problemów wewnętrznych. Poruszając problem kleru oraz jego statusu we współczesnym świecie, papież ponownie potwierdził swoją intencję utrzymania w mocy zasady celibatu.

Koncentrując się następnie na sprawach międzynarodowych, Papież Paweł VI powiedział, że aktywność dyplomatyczna Watykanu zmierzać będzie nadal w kierunku znalezienia rozwiązania szeregu bolesnych konfliktów, które nurtują współczesny świat. Do problemów tych papież zaliczył wojnę w Wietnamie, sytuację w Nigerii oraz kryzys na Bliskim Wschodzie. Wyraził on ubolewanie z powodu przedłużającej się wojny domowej w Nigerii oraz nie możność uzyskania zgody obu stron na podjęcie dziennych lotów samolotów MCK ze środkami pomocy dla cywilnej ludności Biafry.

420 rannych podczas uroczystości zakończenia ramadanu

W sobotę i w niedzielę 420 osób zostało rannych w Dżakarcie podczas uroczystości zorganizowanych na zakończenie ramadanu — muzułmańskiego miesiąca postu. 270 osób odniosło rany od ogni sztucznych. Pozostali byli ranni w wypadkach drogowych lub od zabłąkanych kul, podczas strzelania na wiwat, mimo, że strzelanie było zabronione.

Sześcioraczki w Londynie

W poniedziałek w klinice uniwersyteckiej w Londynie 23-letnia Rosemary Letts urodziła sześcioraczki.

Pacjentka od długiego czasu znajdowała się pod obserwacją lekarską. Zażywała ona środki przeciwko bezpłodności.

Na świat przyszły 4 dziewczynki. 3 z nich ważyły po około 1,3 kg, a czwarta 1 kg. Piąty noworodek — chłopiec ważył 80 dkg. 6 dziecko urodziło się martwe.

Rzecznik szpitala oświadczył, że jakkolwiek noworodki są bardzo wątłe, to istnieją duże szanse na utrzymanie ich przy życiu.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, możliwe drobne opady śniegu. Temperatura minimalna minus 10 st., maksymalna minus 4 st. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie. Jutro bez zmian.

Dziś zachód słońca o godzinie 15.31, jutro wschód o godz. 7.45.

(Dziś imieniny obchodzą Albina, Euzebiusz i Zdzisława).

Przemówienie telewizyjne prezydenta Pompidou

Prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou wygłosił w poniedziałek wieczorem 15-minutowe przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym podsumował działalność swego rządu w okresie ubiegłych 6 miesięcy, w którym sprawował władzę.

Prezydent Pompidou omówił przede wszystkim problem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, podkreślając, że Francja nie będzie się sprzeciwiać przystąpieniu Wielkiej Brytanii do EWG i że będzie działać w kierunku zacieśnienia współpracy krajów EWG w dziedzinie gospodarczej, walutowej, technicznej i naukowej.

Omawiając sprawy polityki zagranicznej prezydent Pompidou zaznaczył, że rząd francuski podejmuje wysiłki zmierzające do zapewnienia odprężenia w stosunkach międzynarodowych oraz przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie, w Wietnamie i w Nigerii — na gruncie zasad prawa wszystkich narodów do samostanowienia.

Prezydent podkreślił, że jego zapowiedziane na przyszły rok wizyty w Waszyngtonie i w Moskwie powinny przyczynić się do zacieśnienia stosunków łączących Francję ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Oświadczył też, że rząd francuski będzie dążył do przywrócenia tradycyjnych stosunków z krajami Afryki północnej, zwłaszcza w zachodniej części Morza Śródziemnego oraz z Libią.

Analizując sytuację wewnętrzną Francji, prezydent Pompidou stwierdził, że frank francuski jest po dewaluacji z sierpnia br. walutą bardziej stałą oraz, że sytuacja na odcinku handlu zagranicznego poprawia się. Podkreślił też, że zarządzenia władz francuskich wprowadzone w ostatnim okresie w dziedzinie gospodarczej zaczynają na ogół dawać pierwsze pomyślne rezultaty. Za kilka miesięcy — powiedział prezydent Pompidou — pewne ograniczenia i restrykcje w dziedzinie finansowej i gospodarczej będą mogły być zniesione.

Z telewizji dowiedzieli się, kogo zabili
Wyznania uczestniczki zbrodni w Los Angeles

„Los Angeles Times" opublikował wywiad z Susan Atkins, która — jak wiadomo — jest głównym świadkiem w toczącym się procesie przeciwko sprawcom mordu w willi Polańskich. W wywiadzie tym Susan Atkins stwierdziła, iż mordercy dopiero z telewizji dowiedzieli się, kto padł ofiarą ich krwawego czynu. W dalszym ciągu swego wywiadu wdaje się ona w mętne rozważania, które mają wyjaśnić pobudki tej zbrodni. Jak wynika z jej wyznań, to ona właśnie krwią Sharon Tate wymalowała na drzwiach willi słowo „pigs" (świnie) na rozkaz jednego z morderców. Z wywiadu dowiadujemy się także, iż mordercy po dokonaniu zbrodni ukryli swe czarne kostiumy i broń, wrzucając je do jakiejś rozpadliny. Opierając się na wskazaniach Susan Atkins policja przeszukała okolice willi Polańskich, ale znalazła jedynie stary pistolet.

Omyłka nawigacyjna?

Departament Stanu potwierdził zapowiedz, że 9 listopada amerykański samolot wojskowy wylądował we wschodniej części Sudanu, w pobliżu miasta Kaesala. Rzecznik Departamentu Stanu stwierdził, że była to „omyłka nawigacyjna" pilota.

„Giełda" samochodów

W ostatnią niedzielę na warszawskiej giełdzie samochodowej wystawiono na sprzedaż 500 samochodów różnych typów. Jakie były ceny? Np. właściciel „Forda 17" (model 1968) pragnął go sprzedać za 350 tys. zł. Cena samochodu „Chevrolet—Impala" z 1965 r. wynosiła 240 tys. zł. „Volkswageny", najczęściej modele sprzed kilku lat, oferowano za 140—220 tys. zł. Samochody produkcji krajowej były niewiele tańsze. Ceny polskich „Fiatów" z lat 1968—1969 wahały się od 190 do 210 tys. zł, a względnie nowe „Warszawy" właściciele oceniali na 165 tys. zł. Nieco taniej, bo już za 60—70 tys. można było nabyć jedną z dosyć „wysłużonych" już „Syren".

Zdecydowanie największym zainteresowaniem oglądających cieszyły się „Warszawy". Decyduje przypuszczalnie o tym względna łatwość nabycia części zamiennych.

Spora grupa osób z zainteresowaniem oglądała jeden z najtańszych samochodów — „DKW - 8" z 1939 r., który można było kupić za — 13 tys. zł. Amatorzy szybkiej jazdy grupowali się natomiast wokół kosztującego 180 tys. zł „Renault-Caravelle", model 1967 r.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Wczoraj w Łodzi wydarzyły się cztery poważniejsze wypadki, w których rany odniosło 6 osób. Poszkodowani zostali umieszczeni w szpitalach.

◆ O godz. 11.37 na ul. Tuwima 42, kierowca samochodu osobowego, IR 9123, na skutek nieostrożności wjechał na chodnik i potrącił tam Czesławę K. (Kilińskiego 47). Poszkodowana doznała ogólnych obrażeń.

◆ O godz. 16.15 na Głównej 59, tamże zamieszkała 72-letnia Salomea O. została na jezdni potrącona przez samochód IR 4547. Kobieta doznała ran głowy.

Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD ul. Włady Bytomskiej 60, pokój 14.

◆ Na ul. Rzgowskiej 4, o godzinie 17.25, w wypadku została ranna w głowę Teresa G., potrącona przez samochód osobowy IP 8142.

◆ Po godz. 21, na ul. Rzgowskiej 315 zderzyły się dwa samochody ciężarowe. Jeden z nich wiózł butle z tlenem. 3 osoby zostały ranne.

◆ Świadkowie wypadku, jaki wydarzył się 15. XII. w godzinach popołudniowych na ul. Liściastej, gdzie kierowca uszkodził ogrodzenie posesji nr 11, proszeni są o zgłoszenie się do WKRD, ul. Włady Bytomskiej 60, pokój 14.

◆ Przy zbiegu ul. Kilińskiego i Abramowskiego, po godzinie 19, znaleziono leżącego Nikodema S. Po przewiezieniu do szpitala u poszkodowanego stwierdzono uraz głowy i wstrząs mózgu.

Dziś w Telewizyjnym Ekranie Młodych
spotkanie z konstruktorem „Prząśniczki"

Dzisiaj ok. godz. 17 w Telewizyjnym Ekranie Młodych wystąpi budowniczy samolotu amatorskiej konstrukcji „Prząśniczka" — Jarosław Janowski. Fotografia modelu tego samolotu wraz z opisem niektórych szczegółów jego konstrukcji ukazała się ostatnio w angielskim roczniku poświęconym lotnictwu i przemysłowi lotniczemu pt. „Samoloty świata".

Warto przypomnieć, że „Prząśniczka", której budowa wkroczyła już zdecydowanie w ostatnią fazę, powstaje pod patronatem ZL ZMS i redakcji naszej gazety. (jp)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Echa niedzieli

✱ W meczach ligowych piłki koszykowej prowadzi Śląsk przed Wisłą. Ostatnie miejsce zajmuje Spójnia z Gdańska.

✱ Dobrze spisali się nasi skoczkowie w St. Moritz. Daniel zajął 3 miejsce, Gąsienica — 4, a Przybyła — 7.

✱ Koszykarki ŁKS w rozgrywkach ligowych zajmują trzecie miejsce za Wisłą i Spójnia (Gdańsk).

✱ W II lidze hokejowej Włókniarz Zgierz zajmuje 5 miejsce, a Boruta 7.

✱ W drugiej lidze piłki koszykowej mężczyzn Społem jest na 3 miejscu, ŁKS na 4, a Widzew na 8.

✱ Siatkarki łódzkiego Startu zajmują w rozgrywkach ligowych pierwsze miejsce przed Legią i Wisłą.

✱ W Rydze odbył się międzynarodowy turniej bokserski. Wszyscy nasi bokserzy przegrali w spotkaniach finałowych, zajmując drugie miejsca. Walczyli Denderys, Hornung i Fura. (n)

Uzasadniony żal

Błażyński

Mamy uzasadniony żal do PZB, że nie potrafił dobrze przygotować naszych zawodników do Turnieju Nadziei Olimpijskich i że stracił panowanie nad terenem, w którym znajduje się znacznie więcej uzdolnionych bokserów niż ci, których oglądaliśmy przez tydzień na łódzkim ringu.

Przegraliśmy turniej w klasyfikacji medalowej i punktowej.

W punktacji medalowej zajęliśmy 3 miejsce za ZSRR i NRD. Dwa złote medale zdobyliśmy dzięki Błażyńskiemu i Carukowi, jeden srebrny zdobył skrzywdzony Machlański, 5 medali brązowych zdobyli: Moruś, Dominikowski, Kania, Budny i Wałęsa.

Punktacja klasyfikacyjna dała nam dalekie piąte miejsce za ZSRR, NRD, Rumunią i Węgrami. Nie trzeba przy tych obliczeniach zapominać, że my jako gospodarze zgłosiliśmy 22 bokserów, podczas gdy wszystkie pozostałe państwa miały prawo przysłać do Polski tylko 11 swoich reprezentantów. Nie wykorzystaliśmy tej olbrzymiej szansy.

Grzeczność wymagała by w czasie zawodów nie wytykać błędnych werdyktów sędziowskich. Dziś jednak musimy wyrazić ubolewanie: skrzywdzono m. in. Machlańskiego i boksera Kim-Mion-Czil.

Turniej wygraliśmy jedynie... pod względem organizacyjnym. (n)

Pierwsze wyniki zawodów strzeleckich o puchar „Dziennika Łódzkiego"

Od tygodnia w sali przy ul. Północnej 36 trwają zawody strzeleckie z wiatrówek, zorganizowane przez ZL ZMS i SKS Społem o puchary jubileuszowe „Dziennika Łódzkiego".

Oto pierwsze wyniki indywidualne i zespołowe.

WYNIKI INDYWIDUALNE MĘŻCZYZN

1) Możdzirski WAM Orzeł — 176 pkt, 2) Serbiak WAM — 174 pkt., 3) Możdzirski (ojciec) — WAM 168 pkt., 4) Łuczyński — WAM 164 pkt., 5) Gontarczyk — Społem 163 pkt., 6) Lewicki — WAM 159 pkt., 7) Małecki — AZS 155 pkt., 8) Miniewicz — WAM 155 pkt., 9) Węglarz — WAM 151 pkt., 10) Zieliński — Społem 150 pkt.

WYNIKI INDYWIDUALNE KOBIET

1) Kiliańczyk — WAM Orzeł 158 pkt., 2) Aleksandrowicz — WAM 157 pkt., 3) Tkaczyk — WAM 155 pkt., 4) Głowacka — WAM 153 pkt., 5) Szkobel — MKS 138 pkt., 6) Bednarek — MKS 138 pkt., 7) Kościńska — MKS 136 pkt., 8) Robert — MKS 135 pkt., 9) Walczak — AZS 127 pkt., 10) Cisło — MKS 119 pkt.

WYNIKI ZESPOŁOWE

1) WAM Orzeł I zespół — 658, 2) WAM Orzeł IV zespół — 641, 3) WAM Orzeł II zespół — 634, 4) SKS Społem II zespół — 599, 5) WAM Orzeł III zespół — 560, 6) MKS Łodzianka I zespół 530, 7) MKS Łodzianka III zespół — 527, 8) AZS — I zespół — 493, 9) MKS Łodzianka IV zespół — 485, 10) SKS Społem I zespół — 483, 11) LOK EC-II II zespół — 462, 12) MKS Łodzianka II zespół — 456, 13) LOK EC-II I zespół — 435, 14) AZS — III zespół — 411, 15) LOK EC-II III zespół 382.

Dziękujemy zarządowi LOK Bałuty za pomoc w zorganizowaniu turnieju. Jego zakończenie połączone z rozdaniem nagród nastąpi 21 bm. w sali Społem.

Wiosną światła na stadionie ŁKS

W Łodzi znajduje się już pełny komplet lamp holenderskiej firmy „Philips", które wiosną przyszłego roku zainstalowane zostaną na stadionie ŁKS.

Światła tych najlepszych na świecie lamp przeznaczonych do oświetlania stadionów piłkarskich, są niezwykle silne. Wystarczy powiedzieć, że trzymana w odległości 2 m od zapalonej żarówki jodowej gazeta zapala się. (ms)

Pozdrowienia z Japonii

Wczoraj otrzymaliśmy z Tokio piękną pocztówkę podpisaną przez trzech łódzkich hokeistów, bawiących w Japonii z reprezentacją naszego kraju: Białynickiego, Kosyla i Stefaniaka.

Za naszym pośrednictwem pozdrawiają oni serdecznie łódzkich kibiców hokeja. Dziękujemy.

Porażka piłkarzy Galatasaray

Przeciwnicy Legii w rozgrywkach o Puchar Europy — piłkarze Galatasaray przegrali niedzielne spotkanie ligowe z zespołem Bursaspor 0:3 (0:1). Mistrzowie Turcji tym razem zagrali bardzo słabo, a ich porażka z zajmującą 12 miejsce w tabeli drużyną była sensacją dnia.

Finałowa szesnastka piłkarskich mistrzostw świata

Znamy już 16 drużyn, które w przyszłym roku wystąpią w finałach piłkarskich mistrzostw świata w Meksyku w dniach 31 maja — 21 czerwca. Oto one: obrońca tytułu Anglia, gospodarz zawodów Meksyk oraz ZSRR, Rumunia, CSRS, Włochy, Szwecja, Belgia, NRF, Bułgaria, Peru, Brazylia, Urugwaj, Salwador, Maroko i Izrael.

Losowanie mistrzowskiego turnieju odbędzie się 10 stycznia przyszłego roku w Meksyku. Rozstawione zostaną cztery zespoły (po jednym w każdej grupie), z tym, że na razie znamy tylko trzy drużyny, podlegające rozstawieniu: Meksyk (grać będzie w stolicy), Anglia (gra w mieście Guadalajara) oraz NRF (mecze rozgrywane będą w miejscowościach Pueblo i Toluca). Nie podano jeszcze, jaka drużyna rozstawiona będzie w grupie grającej w Toluca.

Na mistrzostwa przyjedzie grupa 6 tys. przedstawicieli prasy, radia i telewizji. Na stadion Azteca w Meksyku sprzedano już 63 tys. kart wstępu. Nie ma się co dziwić, przecież piłka nożna to najpopularniejsza dyscyplina świata.

Sport w szkole

W Raciborzu odbyły się międzyokręgowe zawody drużyn szkolnych z udziałem reprezentacji Katowic, Opola i Łodzi. Pierwsze miejsce i puchar PZPł zdobyła drużyna Katowic — 15.950 pkt. przed Łodzią — 14.236 pkt. i Opolem — 13.874 pkt.

Z łódzkich zawodników pierwsze miejsca zajęli: 50 m dow. dziewcząt Krysiukówna 0.32,6, 100 m klas. chłopców — Sztyler 1.18,1, 100 m mot. chłopców — Muras 1.09,5 oraz sztafeta 4 x 100 m zmien. Trojanowski, Sztyler, Muras, Wierzbicki 4.41,2.

W czasie tych zawodów Dłucik z Katowic pobił rekord Polski młodzików na dystansie 100 m grzb. czasem 1.04,9. (m)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 1969 roku zmarła

Janina Łabęcka

redaktor naczelny „Życia Pabianic"

W Zmarłej dziennikarstwo łódzkie traci działaczkę społeczną, zasłużoną dziennikarkę oraz powszechnie szanowaną Koleżankę

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH I ŁÓDZKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA"

W dniu 14. XII. 1969 roku zmarł

mgr Zygmunt Podsadniak

dyrektor naczelny Łódzkich Okręgowych Zakładów Gazownictwa. Oficer rezerwy WP. Uczestnik walk II Brygady Karpackiej w Afryce. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi.

W Zmarłym tracimy cenionego wieloletniego, niestrudzonego pracownika, zasłużonego organizatora i szanowanego przełożonego.

Cześć Jego pamięci.

Rodzinie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia:

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, POP I CAŁA ZAŁOGA ŁOZG.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 grudnia 1969 r. o godz. 14,30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Woda bliżej Łodzi

Pierwsze trudności

ZA NIECAŁE PIĘĆ LAT, W POŁOWIE 1974 ROKU, Z KRANÓW NA DWUDZIESTYM PIĘTRZE WIEŻOWCA PRZY PIOTRKOWSKIEJ, W WIDZEWSKICH BLOKACH, I W DOMKACH NA STOKACH MA POPŁYNĄĆ WARTKI, KRYSZTAŁOWY STRUMIEŃ CZYSTEJ, DOBREJ, OZONOWANEJ WODY. WIERZYMY W TO, ŻE NIE BĘDZIE ONA W NICZYM PRZYPOMINAĆ WODY NIEZBYT SMACZNEJ, AKTUALNIE KAPIĄCEJ Z NASZYCH ŁODZKICH WODOCIĄGÓW.

Za niecałe pięć lat wody będziemy mieli już dwa razy tyle co obecnie. A ilość jej będzie wzrastać wraz z postępującymi pracami nad poszczególnymi etapami budowy, tego **panaceum na wszystkie nasze wodne problemy — czyli wodociągu Łódź — Sulejów.** W ogromnym skrócie i maksymalnym uproszczeniu — wygląda to tak: **za 3,5 miliarda złotych, za cztery i pół roku do Łodzi popłynie pierwsza fala wody,** zaspokajającej w pełni i „na wyrost" potrzeby łodzianina 2000 roku.

Tak to przedstawia się w skrócie i na papierze. W życiu rzeczy mają się nieco inaczej. Wodociąg Łódź — Sulejów to pierwsza inwestycja łódzka o takiej wartości finansowej. Nie bójmy się tak że w tym wypadku wielkich słów — **wodociąg jest kwestią życia lub powolnej śmierci dla naszego miasta.** Woda to nie helankowy sweterek, czy rotunda PKO na Głównej, bez których można żyć. Inwestycja sulejowska zresztą nie jest tylko problemem Łodzi. **To największa „wodna" inwestycja najbliższej pięciolatki. Woda dla Łodzi warunkuje produkcję dla całej Polski. „Sulejów" jest więc nie tylko naszą sprawą.**

Z tego założenia wychodzą wszyscy, którzy mają coś z tą inwestycją wspólnego. Nikt nie ma wątpliwości, że należy jak najlepiej pracować. I naprawdę wszyscy chcą pracować dobrze. Przesadą byłoby jednak powiedzieć, że wykonawcy bili się o to, by otrzymać zlecenie na udział w budowie. Wręcz przeciwnie. Ale skoro się już podjęli, to chcą coś zdziałać. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z ogromu trudności i nikt nie wątpił, że w tak potężnym przedsięwzięciu nie obejdzie się bez zgrzytów. Nie chcemy tutaj wyciągać pochopnych wniosków, ale mamy podstawy przypuszczać, że już teraz na tej budowie coś „nie gra".

Najpierw kilka słów o stanie obecnym. Co się robi? Prowadzi się roboty przy budowie tzw. doprowadzalnika — koryta umożliwiającego zbliżenie nurtu wody do stacji pomp. Obok tej ostatniej buduje się dla załóg domy mieszkalne. Rozpoczęto już też budowę stacji uzdatniania wody i domów dla załogi. W Babach powstaje baza magazynowo-przeładunkowa i bocznica dla kolei. Zaczęto prace ziemne konieczne do budowy zapory na rzece Pilicy pod Sulejowem, czyli już konkretne prace przy realizacji zbiornika. Wyliczyliśmy tutaj „drobiazgi", ale każdy „drobiazg" ma w tym wypadku znaczenie decydujące. **By otrzymać wodę w połowie 1974 r., trzeba bowiem do tego czasu wybudować: oczyszczalnię ścieków zlewni Pilicy, zbiornik w Sulejowie, wodociąg Łódź — Sulejów i nowe magistrale wodne na terenie Łodzi.** Ta ostatnia praca jest już w toku. Działa się w tym zakresie i we wschodniej i w zachodniej części miasta. Niestety już teraz dzieją się rzeczy niepokojące. Prace prowadzi już 7 (na kilkunastu przewidzianych) podwykonawców. Rozmawialiśmy z przedstawicielami dwóch przedsiębiorstw.

Katowicka **„Elektrobudowa"**, która powinna pierwsza wkroczyć na plac budowy, gdyż ona właśnie ma dostarczyć konieczną energię elektryczną, nie wszędzie, gdzie trzeba — trafiła. Dlaczego? Bo, jak twierdzą — nie mają materiałów. Już obecnie — jak wymagają tego przepisy — trzeba składać zamówienia na materiały potrzebne w 1971 r. A oni nie mają jeszcze materiałów na rok 1970... I niczego nie zamówili. Dlaczego? Bo nie posiadając dokumentacji, nie wiedzieli co zamawiać. Dlaczego nie mieli dokumentacji? Bo poprzednią należy zmienić. Przewidywała bowiem na krótkim odcinku od Tomaszowa do Borek słupy energoelektryczne typu BSW, którymi dysponuje tylko Ministerstwo Energetyki. Ponieważ jednak inwestycja nie jest „energetyczna", więc ministerstwo odmówiło... Przeprojektowuje się więc cały odcinek.. A w ogóle to katowicka „Elektrobudowa" buduje raczej elektrownie... Specjalista od robót potrzebnych na tej budowie prosperuje — tak przynajmniej twierdzą katowiczanie — pod bokiem w Konstantynowie. Tam podobno najlepiej wiedzą gdzie, jak i do kogo „uderzyć", nie zawsze oficjalnie po materiały... Konstantynów nie chciał jednak, czy nie mógł podjąć się całości prac...

Rozmawiamy z drugim podwykonawcą też z „importu", z włocławską „Hydrobudową". Powinni byli wybudować 650-metrowy próbny odcinek kanału w bież. roku, po to by sprawdzić technologię budowy kanału. Nie zrobili tego. Dlaczego? Historia się powtarza. Konieczny w tym celu szalunek (tzw. deskowanie przesuwne) nie został wykonany przez pewne kluczborskie przedsiębiorstwo. Termin minął we wrześniu. Dlaczego nie wybudowali laboratorium polowego (do sprawdzania na miejscu jakości betonu)? Bo nie mieli zaplecza. Dlaczego? Bo teren nie został w porę wywłaszczony, lasy nie wycięte. Dlaczego lasy... bo podobno w resorcie leśnictwa nie podjęto w porę decyzji. Do innych podwykonawców nie zwracaliśmy się...

Każdy ma swoje racje, często obiektywnie słuszne. Należy je jednak podporządkować racji najwyższej i chyba najsłuszniejszej, tej, że Łódź musi mieć wodę. I pamiętać o tym już teraz, by uniknąć nagłego spiętrzenia trudności za dwa — trzy lata. Łączy się to bowiem zawsze ze stratami finansowymi, nie licząc strat moralnych, z pracą wykraczającą poza ustawowy dzień pracy, z nerwicami, wrzodami żołądka, ba, nawet zawałami serca. Łączy się także z pięknymi przykładami bohaterstwa stanowiącego naszą nieodłączną cechę narodową, bohaterstwa pracy. Prócz szalenie efektownego bohaterstwa potrzebna nam jednak również szara może, ale skuteczniejsza — dobra organizacja pracy.

ALINA PONIATOWSKA

Wyizolowano wirus żółtaczki zakaźnej

Zespół uczonych wydziału bakteriologii i immunologii londyńskiej szkoły higieny i chorób tropikalnych, pracujący pod kierunkiem dr A. Zuckermana podał do wiadomości, że udało mu się wyizolować wirus wywołujący żółtaczkę zakaźną.

Nauka i gospodarka

Nerw zarządzania

Trzeba sobie powiedzieć wyraźnie: czasy, w których zarządzanie (w szerokim sensie tego słowa — od kierowania administracyjnego, poprzez podejmowanie decyzji gospodarczych, aż do wydawania rozkazów w wojsku) było łatwe — te czasy należą do przeszłości. Nauka, gospodarka, przemysł, handel — powiązały się ze sobą niezwykle ściśle, wytwarzając poza złożonymi problemami, właściwymi im samym, jeszcze dodatkowe zagadnienia, związane ze współdziałaniem tych dziedzin życia społeczeństwa. Powstał ogromny mechanizm cybernetyczny. Wielki System — jak określa taki fenomen ta nauka. System, w którym problem kierowania i podejmowania właściwych decyzji zaczyna grać rolę podstawową. Drobna omyłka w zarządzaniu może okazać się tu niezmiernie bolesna w skutkach — właśnie przez te powiązania handlu z przemysłem, przemysłu z nauką i techniką i wszystkiego razem z naszym codziennym życiem.

INFORMACJA ZŁA I DOBRA

W tej złożonej sytuacji nabiera zasadniczego znaczenia problem właściwego doboru wszelkiego rodzaju informacji — podstawowego czynnika, o który opiera się każda, najbłahsza nawet decyzja. Jeśli organ czy osoba podejmująca decyzję skorzysta z fałszywych danych — również i decyzja będzie błędna. Jeśli z kolei niepełna, albo, co gorsza, nieprawdziwa będzie informacja o skutkach wydanej decyzji — nastąpią kolejne pomyłki.

Ktoś może powiedzieć, iż są to sprawy oczywiste. Niewątpliwie — ale daleko mniej oczywista jest niebywała złożoność problemu wyboru rodzaju, jakości i ilości informacji dla odpowiedniego szczebla zarządzania w każdej dziedzinie życia. Przede wszystkim więc informacja musi być selektywna — informowanie np. dyrektora fabryki o kolorze oczu syna portiera jest nie tylko zbędne, ale wręcz szkodliwe, obciąża bowiem pamięć, zmuszając ją do zajmowania się rzeczami bez znaczenia. Przykład ten jest oczywiście żartobliwy — ale zastanówmy się, czy opisana sytuacja bardzo odbiega od dostarczania kierownictwu tomów statystyk z milionami liczb, których samo przestudiowanie wymaga wielu dni pracy?

Tak więc informacja o wszystkim nie jest informacją. Błędem jest również mniemanie, że informacja jest tym lepsza, im jest dokładniejsza: wyliczanie — powiedzmy — kosztów produkcji z dokładnością do tysięcznych grosza jest przecież po prostu marnowaniem czasu rachmistrza. Wreszcie pamiętać należy, że wiele informacji ma krótki żywot — w tym sensie, że wiadomość potrzebna bardzo pilnie wczoraj, może jutro już być bez znaczenia.

POTRZEBA SYSTEMU

A ilość informacji produkowanych przez społeczeństwo stale rośnie, doprowadzając nieraz do sytuacji pozornie paradoksalnych. Oto np. jedna z firm amerykańskich zadecydowała, że jeśli przewidywany koszt dokonania jakiegoś wynalazku będzie mniejszy niż 250 tys. dolarów (!) — to opłaca się podjąć badania zamiast sprawdzać w archiwum i literaturze fachowej, czy podobny wynalazek nie został już gdzieś dokonany!

Tak trudno jest dziś zorganizować prawidłowy obieg informacji i dostęp do nich — nawet w wąskiej dziedzinie techniki.

Informacja jest więc w wielu — jeśli nie wszystkich — dziedzinach sprawą kluczową. Przede wszystkim jest ona jednak sprawą kluczową w kierowaniu gospodarką państwową — i to na wszystkich szczeblach. Dlatego też Polska, która wielkim wysiłkiem całego narodu stworzyła możliwości wkroczenia w Erę Rewolucji Naukowo-Technologicznej, stoi przed koniecznością spojrzenia na problem informacji ze szczególną uwagą. Nie ulega wątpliwości, że obecnie istniejący system informacyjny ma poważne wady, z których podstawową jest to, iż powstał on w okresie, gdy podejmowanie decyzji było łatwiejsze i mniej odpowiedzialne społecznie. Fakt, że to samo można powiedzieć o systemach informacyjnych w wielu innych państwach, w tym również bardziej od Polski rozwiniętych — nie umniejsza znaczenia problemu. Wyciągając więc wnioski z uchwał IV Plenum KC PZPR i wprowadzając je w życie, trzeba koniecznie pamiętać o informacji — nerwie zarządzania; trzeba i w tej dziedzinie odwołać się do pomocy uczonych i specjalistów, przed którymi stoją obecnie w tym względzie nowe, poważne zadania.

BOGDAN MIŚ

Konferencja prasowa kosmonautów amerykańskich

12 bm. w ośrodku badań kosmicznych w Houston odbyła się konferencja prasowa astronautów amerykańskich, którzy stanowili załogę „Apollo-12". Od lewej: A. L. Bean, R. F. Gordon i Ch. Conrad.

CAF — AP — telefoto

Uwaga:

śmierć czyha na drogach

Dzień w dzień prasa donosi o wypadkach drogowych, dzień w dzień giną w nich dorośli i dzieci. W ciągu ostatnich 8 lat 1961—1968 zanotowano w całej Polsce 203 tys. wypadków drogowych. Poniosło w nich śmierć 21,2 tys. osób, 189 tys. — zostało rannych.

Wypadki drogowe nasiliły się szczególnie w ciągu ostatnich dwu lat. O ile w roku 1961 zanotowano ok. 24 tys. wypadków, to w roku ubiegłym już ponad 32 tys. W roku 1961 zabitych w wypadkach drogowych było 2.525 osób w roku zeszłym — 3.424.

W ciągu ostatnich 8 lat zginęło w wypadkach 3.417 dzieci do lat 14, a 26.584 zostało rannych.

Najpoważniejszą przyczyną tego stanu rzeczy było i jest nieprawidłowe zachowanie się kierowców.

Nadmierna szybkość, nietrzeźwość kierowców, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie i inne łagodnie mówiąc „błędy" popełniane przez prowadzących pojazdy są przyczyną ponad 67 proc. wszystkich wypadków. W zeszłym roku np. na skutek błędów popełnianych przez kierowców zginęło 2.175 osób, błędów popełnianych przez pieszych 1.131, braków technicznych pojazdów 91 i innych okoliczności 27 osób. Tak więc upraszczając sprawę, przechodnie mają dwukrotnie większą „szansę" zginąć z winy kierowców niż z własnej.

Najwięcej wypadków notuje się w woj. katowickim (w ub. r. 4.546) i m. Warszawie (3.564). Dokładna analiza statystyczna wszystkich wypadków — według ich rodzajów, miejsca, przyczyn, sprawców itp. zawarta jest w wydanej w tych dniach interesującej publikacji GUS — „Wypadki drogowe 1968".

(dd)

Pod prąd

Pan naczelnik nie pozwala...

Dziennikarzowi przysługuje (a nawet obowiązuje go) prawo dociekliwości. Jest to coś w rodzaju zawodowej ciekawości, prowadzącej do poznania przyczyn i skutków wszelakich zjawisk. Skłonność do bystrego spostrzegania dziennikarz musi popierać rzetelną informacją. Inspirację i inwencję twórczą czerpie się najczęściej wprost z życia, ale fakty należy sprawdzać, opinie konfrontować, argumenty wzbogacać dokumentacją, wnioski uzasadniać. Mówi się o dziennikarzach, że są to „omnibusy", co oznacza, że człowiek parający się profesją dziennikarską ma do czynienia z różnymi dziedzinami, na których niekoniecznie musi się znać jak fachowiec.

W dążeniu więc do spełnienia swych obowiązków w sposób odpowiedzialny i odpowiadający wszystkim wymogom zawodowym, społecznym i prawnym — dziennikarz współpracuje z wieloma instytucjami, organizacjami, instancjami i specjalistami. Od nich czerpie (względnie uzupełnia) informacje. A instytucje i specjaliści mają obowiązek ułatwiać mu wykonanie zadań (organizują m. in. w tym celu konferencje prasowe), które w końcu służą społecznemu interesowi, jako że dziennikarz pełni służebną rolę.

Wyłożywszy powyższe (przepraszam, że nudzę, to są rzeczy na ogół znane) pragnę zwierzyć się z kłopotów, jakie ostatnio piętrzą się na drodze mojej długoletniej praktyki dziennikarskiej. Tematyka, którą się najchętniej zajmuję, nie dotyczy wybranych środowisk — jest ona powszechna i codzienna jak kawałek chleba: s ł u ż b a z d r o w i a.

Nie jest to doskonała instytucja, mimo ogromnych osiągnięć (także o nich piszę) i wypada od czasu do czasu zwrócić uwagę na różne nieprawidłowości, podając jednocześnie ewentualne możliwości rozwiązań lub zostawiając problem do rozstrzygnięcia specjalistom w tej dziedzinie i ludziom za nią odpowiedzialnym. Być może w dążeniu do poprawienia warunków korzystania z usług lecznictwa bądź też funkcjonowania samego lecznictwa, dotknęłam kogoś osobiście. Nie spotkałam się jednak z odzewem, który potwierdzałby takie podejrzenia. Spotykam się natomiast z dziwnymi odpowiedziami ludzi, którzy niejako współpracują ze mną od wielu lat. Nie mogłam zrozumieć odpowiedzi jednego z kierowników instytucji lecznicznej. Na pytanie: jak kształtuje się ostatnio wskaźnik śmiertelności niemowląt w woj. łódzkim? — usłyszałam: „Nie mogę pani udzielić żadnych informacji, bo pan naczelnik zabronił. Trzeba mieć jego zezwolenie". Dzwonię więc do naczelnika — kierownik Wydziału Zdrowia Prez. WRN — i tu tam, jak to jest z tym zakazem. Zaprzecza, ale wie o co chodzi, został poinformowany i może mi udzielić także informacji na ten temat, bo obawia się, że ja mogę w oparciu o inne źródła popełnić błędy. Przytaczam więc i opinię pana naczelnika w wybranym przedmiocie (uzasadniałam konieczność uruchomienia specjalnej karetki przewozowej dla dzieci). Wszystko w porządku. Artykuł się ukazał.

Podejmuję następny temat. Zbieram informacje. Lekarze jednego z oddziałów szpitalnych przygotowują mi dane — powiedzmy o ilości przetoczonej krwi i wydatkach na leki dla określonej grupy pacjentów. Zgłaszam się po te dane statystyczne. I co słyszę: „Pan naczelnik nie pozwala na udzielanie informacji prasie bez specjalnego zezwolenia i konsultacji z jego strony".

To nie wszystko. Dowiaduję się, że pan naczelnik zwołał „dowódców" wszystkich jednostek lecznictwa i wydał zakaz informowania prasy bez jego zezwolenia. Sprawdza się to przy mojej następnej próbie — rozmowie na temat zamiarów i planów jednej z odpowiedzialnych, a usługowych instytucji lecznictwa wojewódzkiego. Kierownik instytucji, razem z wielu mu podobnymi, uczestniczył w następnej odprawie na temat „nie pozwalam".

Panie Naczelniku! Mam zamiar przeprowadzić wywiad z dyr. departamentu do spraw lecznictwa i profilaktyki Ministerstwa Zdrowia na temat jego opinii o funkcjonowaniu placówek lecznictwa otwartego w miastach powiatowych województwa łódzkiego. Czy Pan mu pozwoli?...

ZOFIA TARNOWSKA

O Łodzi wieczorem informuje NPR „Dziennika"

Czytelnicy dzwonią w godz. 19—21, tel. 395-59

Dla wygody naszych Czytelników — „Dziennik" uruchomił nocne pogotowie reporterskie. W godzinach od 19—21 z wyjątkiem sobót i niedziel, łodzianie mogą zgłaszać telefonicznie pod nr 395-59 wszelkie uwagi na temat zakłóceń w życiu miasta w późnych godzinach popołudniowych i wieczornych. Po godz. 21 na codzienny rajd po ulicach Łodzi wyrusza dyżurny reporter „Dziennika".

Godzina 22 — Zajezdnia MPK nr. 6

Jak długo można oddychać... samym dwutlenkiem węgla?

Mroźny wieczór. Ul. Kraszewskiego. Zajezdnia autobusowa MPK. Mija godz. 22. Rozpoczynają pracę monterzy nocnej zmiany. Śpieszą się. Na godz. 3, 4 nad ranem muszą dokonać przeglądu autobusów. Naprawić je.

Duża, zimna ośmiokanałowa hala. Bardzo prymitywna. Bez mechanicznych wyciągów, bez ręcznych wózków. Powoli wjeżdżają autobusy. Jeden, drugi, trzeci. Dym. Czuje się już spaliny. Robi się ciemno i duszno.

Ludzie zaczynają kaszlać oraz przymykać oczy.

A co tu będzie nad ranem, pod koniec zmiany?...

— Gdzie są wyciągi wentylacyjne? — pytamy monterów.

— Tam na górze — słyszymy w odpowiedzi. Po co! Przecież spaliny „idą" dołem...

Wokół nas gromadzi się coraz więcej czarnych od smarów, w obdartych ubraniach roboczych monterów.

Tak, naprawdę w obdartych!! Odzież roboczą otrzymują oni raz na trzy lata. Tymczasem już po roku z odzieży pozostają strzępy, których nikt nie chce prać ani też reperować...

Są jeszcze i inne „zmory" w tej zajezdni.

Brakuje stołówki. Posiłki zjada się w samochodach. Zaplecze sanitarne, a szczególnie umywalki (uwaga, brak jest natrysków!!!) są w opłakanym stanie.

— A ciepła kawa?

— Jest — mówi nam młody chłopak, stażysta po Zasadniczej Szkole Samochodowej. — Ale to nie kawa, to zimna „lura".

— Często nie mamy ciepłej wody — wtrąca się do rozmowy inny pracownik — pracujemy już w zajezdni... cztery lata. To bardzo długo. Przeważnie ludzie odchodzą stąd po roku.

Pracownicy nie otrzymują tu nawet mleka.

Wchodzimy do narzędziowni. Duży napis: „Apteczka pierwszej pomocy". Czy jest? Jest, ale brudna i zupełnie pusta, bez lekarstw oraz podstawowych środków opatrunkowych.

W narzędziowni zimno. Pracujące tu kobiety nie mają ciepłej odzieży roboczej. Dlaczego? To i wiele innych pytań, wynikających z naszej notatki, a będących konsekwencją warunków pracy w zajezdni nr 6 stawiamy dyrekcji łódzkiego MPK.

— Więcej wozów sprawnych — panowie! — mówią do nas na odprawach, ci z biura — podkreśla jeden z monterów. — Zgoda, ale kiedy będzie więcej troski o nas... o nasze warunki pracy. (zbk)

Klient chce mieć nie tylko rację, ale i... towar

Świąteczne zakupy nie mogą być koszmarem

Z doświadczeń wiemy, niestety, że codziennie w kolejkach po artykuły spożywcze traci się niemało czasu. Z zakupami świątecznymi bywa zwykle jeszcze gorzej. Jak będzie w tym roku? Przecież od świąt dzielą nas już tylko dni. Co robi handel, aby tegoroczne zakupy nie stały się znów „koszmarem"? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do wielu kierowników dzielnicowych dyrekcji PSS i MHD.

Jak wynika z odpowiedzi, handel myśli już od dawna o świętach. W okresie od 23 listopada do soboty — 13 bm. zaopatrywano sklepy w podstawowe artykuły takie jak cukier, mąka, kasze, groch, tłuszcze. Chodzi naturalnie o to, aby w ostatnich dniach przed świętami rozwozić tylko te artykuły, które przychodzą z importu, jak pomarańcze, figi, śliwki, orzechy itp.

Jak nam powiedział dyrektor handlowy MHD-Bałuty — S. Maciejczyk — sprzedaż ryb nie mal we wszystkich jego sklepach rozpocznie się w niedzielę, 21 bm. Jeśli zajdzie potrzeba, sklepy przedłużą czas pracy. Po raz pierwszy w tym roku zaopatrzeniowcy dokonali korekty zamówień kierowników sklepów i niektórych artykułów dostarczono więcej niż zapotrzebowano. Dotyczy to m. in. grzybów, suszonych śliwek, jabłek i innych, uzyskanych ze skupu.

Jak twierdzi dyrektor PSS Łódź-Widzew — L. Sosnowski i Śródmieścia — S. Antczak — wszystko robi się w tym kierunku, aby w sklepach spółdzielczych zwiększyć personel. Liczy się nie tylko na nowych pracowników, którzy zgłoszą się przez Wydz. Zatrudnienia. **Uruchomiono specjalne fundusze przeznaczone na pensje dla pracowników, którzy angażowani są przez kierowników poszczególnych sklepów na pół, a nawet ćwierć etatu.** Personel ten rekrutować się będzie w znacznej mierze z aktywu społecznego, ściśle współpracującego ze sklepami. Dyrekcje czynią ponadto wysiłki, aby kierowników sklepów odciążyć jak najbardziej od prac papierkowych. Chodzi o to, aby mogli jak najwięcej czasu poświęcić bezpośredniej obsłudze klientów. Połowa sklepów na Widzewie pracuje już tą metodą. Oto wzór do naśladowania dla innych organizacji handlowych!

Jak się zorientowaliśmy, większość pieczywa sklepy otrzymają w dzień przedwigilijny, w wigilię natomiast przyjdą już tylko dostawy uzupełniające. Obawiamy się jednak, że pieczywo będzie zbyt czerstwe.

Zgodnie z przyrzeczeniem Wydziału Handlu, przydziały artykułów żywnościowych w okresie świątecznym są większe niż w poprzednich okresach. Dotyczy to m. in. pomarańczy, przypraw do ciast, mrożonek, win gronowych, suszonych moreli. Ukazał się nowy gatunek deserowej margaryny „Maja". Zapowiadane są też dostateczne dostawy drobiu i jaj. Przyrzeka się, że 60 proc. jaj ma być świeżych, niestety, jak dotychczas w sklepach są tylko chłodnicze i to na ogół w II, a nawet III gatunku.

Niewątpliwie dobrym posunięciem hurtu jest zorganizowanie w gorącym okresie od 15 do 31 bm. telefonów interwencyjnych, które czynne będą w godz. od 7 do 15. W hurtowni przy ul. Naftowej 3 będzie dyżurować telefon 336-13, a w dyrekcji WPHS — 343-61 i 370-86. Telefony utwierdzają nas w przekonaniu, że klient nie tylko powinien mieć rację, ale i... towar. Handlowcy proszą, abyśmy już teraz kupowali towary, które można przechowywać bez obawy zepsucia. To rozładuje również w pewnej mierze napór kupujących w ostatnich dniach i ekspedycja za ladą odbywać się będzie szybciej. (Kas)

WYSTARCZY JEDNA ISKRA BY POSZEDŁ Z OGNIEM DOROBEK CAŁEGO TWOJEGO ŻYCIA

7 lat sądownictwa społecznego

Zaczęło się w latach pięćdziesiątych. W Śródmieściu i Górnej, przy komitetach blokowych powstały kilkuosobowe zespoły próbujące likwidować zatargi sąsiedzkie. Pozytywne rezultaty ich pracy wskazały drogę do rozwijania tego rodzaju inicjatywy w całym mieście. W roku 1962 zostały zalegalizowane jako forma sądów społecznych. Komisja wymiaru sprawiedliwości przy KŁ PZPR powołała specjalny zespół, który opracował projekt regulaminu określający cele i zadania społecznych komisji pojednawczych. Istniało wtedy w Łodzi ponad 160 komisji, które w 1962 r. rozpatrzyły 500 spraw. **Łódzka inicjatywa i doświadczenia stały się przykładem dla innych miast. Podobne komisje powstawać zaczęły w wielu ośrodkach kraju, a także na wsiach.**

Rangę sądów społecznych podniosło prawne uregulowanie ich działalności. 30 marca 1965 r. Sejm uchwalił ustawę o sądach społecznych. Ugruntowała ona ich dotychczasowy dorobek oraz podkreśliła społeczno-wychowawczą wartość.

W tej chwili w Łodzi działa 177 komisji pojednawczych. Rozpatrzyły one w ciągu 7 lat 7.753 sprawy, z czego 6.508 zakończyło się pojednaniem zwaśnionych stron. Sprawy, które najczęściej trafiają do sądów społecznych to zatargi sąsiedzkie na tle korzystania ze wspólnych urządzeń, spory rodzinne, zakłócenie spokoju publicznego, niszczenie mienia społecznego itd.

Doniosłe znaczenie i potrzebę dalszego rozwoju sądownictwa społecznego podkreślano na wczorajszym plenarnym posiedzeniu ŁK FJN, znalazło to również oddźwięk w uchwale podjętej przez zebranych.

Posiedzenie prowadził sekretarz KŁ PZPR, wiceprezes ŁK FJN — J. Mokras. Obecny był również sekretarz OK FJN — M. Rybicki.

Zebrani na posiedzeniu wystosowali list do Tymczasowego Rządu Wietnamu Południowego, w którym solidaryzują się ze słuszną walką narodu wietnamskiego i potępiają zbrodnicze poczynania USA. (eo)

Jeszcze jeden dom spokojnej starości projektuje RSM „Bawełna"

Nasza informacja o projekcie budowy w Łodzi domu spokojnej starości wzbudziła duże zainteresowanie Czytelników. Wczoraj udało się nam uzyskać dodatkowe informacje. Dom zlokalizowany został przy zbiegu ul. Przybyszewskiego i Tatrzańskiej i otrzymał roboczą nazwę bloku nr 3. Będzie to 11-kondygnacyjny wieżowiec — który pomieści 110—120 mieszkań typu M-2 i M-3. Pierwsze przeznaczone będą dla osób samotnych, drugie dla bezdzietnych małżeństw. Mieszkania typu M-3 położone na wyższych kondygnacjach posiadać będą balkony.

Na parterze domu ulokuje się ambulatorium z pokojem zabiegowym — gdzie będą stałe dyżury pielęgniarskie. Na tej kondygnacji znajdzie się też klub-świetlica oraz pokój do majsterkowania. Dom będzie miał portiernię czynną przez całą dobę i połączoną ze wszystkimi mieszkaniami sygnalizacją. W klatkach schodowych zainstalowane zostaną automaty telefoniczne. W projekcie jest radiofonizacja całego gmachu. Budowa ruszy w r. 1971, a dom oddany zostanie do użytku w r. 1972.

Spółdzielnia „Bawełna" skłonna jest zbudować drugi tego rodzaju blok w osiedlu Widzew-Wschód. Budowa ruszyłaby w r. 1972. Naszych Czytelników, których interesuje ta sprawa, kierujemy do działu członkowsko - mieszkaniowego Sp. „Bawełna", ul. Okrzei 40. (kas)

Sesja RN m. Łodzi

W czwartek — 18 grudnia br., o godz. 9.30, w sali Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się IV zwyczajna sesja RN m. Łodzi. Porządek obrad przewiduje m. in. uchwalenie terenowego planu gospodarczego i budżetu RN m. Łodzi na 1970 r., oraz programu realizacji postulatów wyborców, uchwalenie planu pracy RN m. Łodzi na 1970 r. oraz założeń do planów na następne lata bieżącej kadencji.

Odznaki Honorowe m. Łodzi dla działaczy FJN

Wczoraj w sali Prezydium RN m. Łodzi przewodniczący Prezydium E. Kaźmierczak w obecności członków Prezydium i aktywu FJN w uznaniu szczególnych zasług dla rozwoju miasta udekorował Odznaką Honorową m. Łodzi zasłużonych działaczy FJN. Otrzymali je: J. Furmaniak, A. Gorajek, E. Haberling, Janina Jachimczak, J. Kwapiński, S. Lipiński, T. Michalski, Maria Piesiewicz, B. Sołtysik, J. Statkiewicz, Maria Ścisłowska, Irena Wołosz, K. Witkowski, W. Wiśniewski, K. Żurawska, A. Olendzki, Marta Sokołowska, M. Wolski, Z. Jabłoński i S. Królikowski. (zbk)

Witajcie wśród dorosłych

Przewodniczący Prezydium DRN Górna E. Jagodziński wręczył wczoraj uczniom XX LO im. J. Słowackiego dowody osobiste. Otrzymali je jedenastoklasiści: G. Pankowska, J. Furmanek, A. Kozłowska, R. Baranowska, Z. Szpakowski, J. Pajkert i A. Chojnacki — uzyskując w ten sposób pełne prawa obywatelskie. Przewodniczący prezydium w serdecznym przemówieniu przypomniał związane z tym obowiązki i wobec wszystkich uczniów szkoły złożył „pasowanym na obywateli" gratulacje. (jp)

Foto: L. Oleiniczak

Co dzień niesie

„Z przemyśleń tłumacza poezji rosyjskiej" — odczyt T. Chróścielewskiego dziś w Bibliotece UŁ (Matejki 34/38 a 122) godz. 18.

* ☆ *

„Znak towarowy w eksporcie" — prel. mgr H. Janickiego o godz. 14 w sali 202 Domu Technika (Plac Komuny Paryskiej 5a).

* ☆ *

„Jan Sebastian Bach nasz współczesny" — prelekcja dr Jana Gregera (laureat konkursu „Wielka gra" w TV) o godz. 19 w Klubie MPiK (Narutowicza 8).

* ☆ *

Społeczny Komitet Zwalczania Palenia Tytoniu organizuje spotkanie 16 bm. o godz. 17.30 w TWP (Piotrkowska 68, II p. — front), wejście przez posesję ul. Piotrkowska 66. Temat „Jak odzwyczaić się od palenia".

☆ ☆ ☆

„Metodyka upowszechniania idei Lenina w działalności oświatowej" — sesja metodyczna w ŁDK dziś o godz. 10, sala 305. Prelekcje doc. dr J. Śmiałowskiego — „Polacy przyjaciele Lenina" i mgr E. Millera — „Obchody Ruchu Leninowskiego w Polsce" oraz quiz i spotkanie z piosenką.

☆ ☆ ☆

„Historia papieru — przyczynek do historii kultury i techniki" — prelekcja prof. dr W. Surewicza, dziś w ŁDK o godzinie 16.30.

* ☆ *

„Łódź i ziemia łódzka w badaniach językoznawców" — prelekcja doc. dr M. Kamińskiej, dziś w ŁDK, godz. 18.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00,	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS 265-96,	547-20
Pomoc drogowa PZM	598-80
Pogotowie Energetyczne	334-31
Pogotowie oświetl. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	329-15

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „Faust"
TEATR POWSZECHNY — godz. 19.15 „Advocatus diaboli"
TEATR NOWY — godz. 16 „Życie jest snem"
MAŁA SALA — godz. 20 „Księżyc świeci nieszczęśliwym"
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 15, 18 „Pan Jowialski"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Ade la i stressy"
OPERETKA — godz. 19 „Skrzydlaty kochanek"
TEATR ARLEKIN — nieczynny
TEATR PINOKIO — „Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach" (próba generalna)

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) czynne godz. 10—17
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od godz. 11—19
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne od godz. 12—18
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od godz. 11—18
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10—17
ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9—16 (kasa czynna do 15.30).

KINA

BAŁTYK — „Cztery damy i as" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA — „Tylko umarły odpowie" od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Kochać" od lat 18 (szwedzki) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Winnetou i Apanaczi" od lat 11 (jug.-niem.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Doktor Glas" od lat 18 (duński) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA STUDYJNE

STYLOWY — „Tak blisko nieba" od lat 16 (czechosłowacki) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Pamiętnik pani doktor" od lat 16 (fr.-wł.) g. 17.15, 19.30

KINA I, II i III KATEGORII

ADRIA — „Małżeństwo z rozsądku" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15. Pożegnanie z tytułem „Salvatore Giuliano" od lat 16 (wł.) godz. 17.30, 20
CZAJKA — „Miałem 19 lat" od lat 14 (NRD) godz. 17, 19.15
ENERGETYK — nieczynne
DKM — „Zemsta hajduków" od lat 16 (rum.) godz. 16, 18, 20
GDYNIA — „Damski gang" od lat 16 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA — „Fantomas contra Scotland Yard" od lat 14 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Dziennik młodego małżeństwa" od lat 16 (fiński) godz. 16, 18, 20
LUTNIA — „Siedmiu braci Cervi" od lat 14 (wł.) godz. 16, 18, 20
ŁDK — „Żywy trup" od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 18.45.
ŁĄCZNOŚĆ — „Zazie w metro" od lat 16 (franc.) godz. 18
MŁODA GWARDIA — Przegląd polskich filmów nagrodzonych na MFF. „Kolorowe pończochy" od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Zbyszek" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Skąd przychodzisz" od lat 18 (franc.) godz. 16, 18, 20
POLESIE — „Waleczni przeciw rzymskim legionom" od lat 14 (rum.) godz. 17, 19
POPULARNE — „Przygody Tomka Sawyera" od lat 11 (rum.) godz. 15, 17, „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów" od lat 16 (jug.) godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Naprawdę wczoraj" od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20
POKÓJ — „Królewna i rybak" od lat 7 (czech.) godz. 15.45, „Kalejdoskop" od lat 16 (ang.) godz. 17.45, 20
PIONIER — „Niedziela w Nowym Jorku" od lat 16 (US) godz. 15, 17, „Martwy sezon" od lat 16 (radz.) godz. 19
REKORD — „Na tropie sokoła" od lat 14 (niem.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Śmierć Indianina" od lat 11 (rum.) godz. 10, 12.30, 15, „Polowanie na muchy" od lat 18 (pol.) godz. 17.30, 20
SOJUSZ — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię" od lat 16 (pol.) godz. 17, 19
ŚWIT — „Milion lat przed naszą erą" od lat 14 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, „Dom i gospodarz" od lat 15 (radz.) godz. 20
STOKI — „Trzy dni Wiktora Czernyszewa" od lat 14 (radz.) godz. 15.30, „O jednego za wiele" od lat 16 (franc.) godz. 17.45, 20
TATRY — „Nauczyciel z przedmieścia" od lat 14 (ang.) g. 10, 12.30. Bajki: „Niespodzianka", „Bitwa morska", „Na biwaku", „Maluch", „Zazdrosny trzmiel", „Sprytny zając" godz. 15, 16, 17. DFP. Od „Zakazanych piosenek" do „Pana Wołodyjowskiego", „Rozwodów nie będzie" od lat 16 godz. 18, 20 — losowanie fotosów"

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Jaracza 32, Plac Pokoju 3, R. Luksemburg 3, Gdańska 21, Łanowa 129/131, Rzgowska 51.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K", ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew.

Chirurgia południe — szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia północ — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/5)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Centralny Szpital Kliniczny WAM (Żeromskiego 113).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66, przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. Wizyty domowe są załatwiane w godz. 20—6.

Ambulatorium doraźnej pomocy internistycznej przyjmuje chorych z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godzinach 16—7, ul. Lecznicza 6.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4. Zabiegi wykonuje się w godz. 20—5.

Od 1.X. ub. r. łódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego przeniesiona została na ul. Leczniczą 6.

KULTURA I OKOLICE *

Sześć razy zaangażowani

Na zdjęciu — fragment „Łaźni", przedstawienia ST „Szkoda gadać" z Częstochowy
Foto — A. Wach

Przeglądam kronikę Łódzkich Spotkań Teatralnych. „Termitiera" gdańskiej Galerii, „Szewcy" w Kalambur ze, pantomima „Dokąd" — prezentowana przez wrocławski Gest, wreszcie wielkie zwycięstwo Gongu-2 z Lublina: Elżbieta Bam" Charmsa i przedstawienie „Za" (kronika 1917 roku) oraz „Testament" według Villona. Przypominam sobie niedawne, VI Spotkania (5—7 grudnia br.) i nie mogę z nich wyłowić spektaklu na miarę tych, które w poprzednich latach chlubiły się główną nagrodą — „Bogiem deszczu".

Czyżby więc nieurodzaj?

Zastanówmy się spokojnie nad sytuacją w studenckim teatrze, nad tym fenomenem kulturalnym, który jeszcze kilka lat temu wyprzedzał w swych najciekawszych przejawach scenę zawodową, ba, niejednokrotnie podsuwał jej idee inscenizacyjne i treściowe. Tego typu spektakli już w tym roku nie oglądaliśmy. Z niedawnych bohaterów tylko Gong-2 ostał się na placu, choć jego spektakl był mocno dyskusyjny (co jest wadą) lecz i gorąco dyskutowany (to zaleta). Kalambur wziął jedynie udział w dyskusji i biadał nad upadkiem teatru studenckiego. Teatr-38 zaproponował „Księgę Hioba", której idei mimo wysiłków (może to moja wina) nie mogłem rozszyfrować oraz „Żywot Łazika z Tormes", przedstawienie dobrze grane, ale dość marginesowe i z tego chyba względu potraktowane jako „impreza towarzysząca". Pojawiły się za to scenki świeże, jeszcze nie otrzaskane w bojach, takie jak TSU Nawias z Wrocławia (interesująco zarysowana inscenizacja „Orniitofil" Biornsboe), ST Szkoda gadać z Częstochowy, na której oglądaliśmy Łaźnię Majakowskiego, spektakl świadczący o ambicjach może nadto przerośniętych, lecz nie do zlekceważenia. Osobno trzeba chyba wspomnieć o połączonych zespołach STUŁ i Pstrąga, co w efekcie daje łódzkiemu środowisku nowy teatr STUŁ Pstrąg i dwa świetne, krótkie spektakle. Mowa o przezabawnym, bardzo ciepłym i bardzo plebejskim przedstawieniu „Po kolędzie" wg Harasymowicza, w reżyserii M. Glinkowskiego oraz o „Ziemi jałowej" Eliota w bardzo dojrzałym wykonaniu K. Piasecznej i celnej, skrótowej scenografii W. Zembrzuskiego. Mówiono dobrze (nie oglądaliśmy, więc tylko odnotowujemy) o „Akcie przerywanym" T. Różewicza w ST ZMS PŁ Fonem pokazanym w ramach imprez towarzyszących. Jeśli chodzi o przedstawienia teatrów mało u nas znanych, zdecydowanym niewypałem był tylko „Escurial" Gheldorode w Teatrze Ósmego Dnia z Poznania.

Jakież zatem wnioski?

Z całą pewnością nie można mówić o kryzysie teatru studenckiego, raczej o „zmianie warty". Po prostu odchodzą weterani, a młodzi nie zdążyli jeszcze zająć ich miejsc. Jeszcze „nie ten" poziom inscenizacji i wykonawstwa (może z wyjątkiem STUŁ „Pstrąga", który pod tym względem nawiązuje do najlepszych tradycji) jeszcze „nie ta" temperatura na widowni, ale przecież już własne propozycje.

Inna jednak sprawa — odczuliśmy to podczas ostatnich „Spotkań" — że teatr studencki niezbyt śmiało sięga dziś do wielu regionów życia politycznego, społecznego, nie zabiera także głosu na temat współczesnych kwestii moralnych i obyczajowych, nurtujących środowisko. Ostatnio wokół spraw młodzieży, szczególnie studenckiej, narosło sporo nieporozumień i zadrażnień.

No cóż, nie zawsze młodość daje się pogodzić z rozwagą wieku dojrzałego; ważne jest przede wszystkim, aby zawsze była uczciwa. Ale młodość uczciwa to także młodość walcząca z wszelkimi czynnikami opóźniającymi postęp, kładącymi się w poprzek drogi do socjalizmu, zarazem więc walcząca i z samym sobą, z postawami oportunistycznymi, z dwulicowością, karierowiczostwem.

Zaangażowanie w sprawy współczesności legło u podstaw kariery czołowych scen. Widać to było na wszystkich, kolejnych Łódzkich Spotkaniach Teatralnych. Ostatni, szósty z rzędu przegląd był jednak pierwszą konsekwentną próbą zwrócenia uwagi na teatr walczący. I to walczący z określonych pozycji. Podczas seminaryjnych dyskusji, jakie się z okazji „Spotkań" odbyły, wiele mówiono o konieczności marksistowskiej analizy faktów, jasnym w każdym przypadku celu zaangażowania.

Dlatego też, choć same przedstawienia pozostawiły widownię z uczuciem niedosytu, dyskusje, jakie się z okazji przeglądu odbywały, roztoczyły przed teatrem studenckim szerokie horyzonty.

JERZY KATARASIŃSKI

Sukces łódzkich gitarzystów

Już od kilku lat obserwujemy w naszym kraju wzmożoną aktywność muzyków, zmierzająca do przywrócenia gitarze klasycznej należnego jej miejsca w rzędzie innych instrumentów muzycznych. Najwięcej inicjatywy wykazują muzycy łódzcy, zgrupowani przy Ośrodku Gitarowym LIM. Nie jest więc dziełem przypadku, że właśnie w naszym mieście zorganizowano I Ogólnopolski Konkurs Gitarowy i że zdecydowaną większść jego laureatów stanowią uczniowie łódzkiego pedagoga Kazimierza Sosińskiego.

Przed jury, któremu przewodniczył prof. J. Powroźniak, zaprezentowało swe umiejętności 34 uczestników z całego kraju. Obok Tamary Kropat Barbary Czyż, artystek bardzo muzykalnych i prezentujących dobrą techrikę, klasą dla siebie był wykazujący całkowitą dojrzałość muzyczną Aleksander Kowalczyk, z pewnością najlepszy obecnie w Polsce czynnie koncertujący gitarzysta.

Stosunkowo liczna była również grupa „średnio zaawansowanych", z których większość stanowili uczniowie szkół muzycznych. Wśród laureatów tej grupy, byli gitarzyści, którzy mimo młodego wieku i małego jeszcze doświadczenia, zdradzali nieprzeciętne uzdolnienia. Na wyróżnienie zasługują: grający z nerwem i dużą ekspresją Roman Ziemlański oraz doskonale zapowiadający się Jerzy Nalepka, którego obecne umiejętności (piękne tremolo) oraz duża wrażliwość na stronę muzyczną są być może zapowiedzią artysty wielkiego formatu.

W. POŚPIECH

WYNIKI KONKURSU

Grupa średniozaawansowanych: I nagroda — Henryk Serafirowicz. (Warszawa); II — Roman Ziemlański (Warszawa); III — Jerzy Nalepka (Łódź, prof. K. Sosiński), Kazimierz Kołomyja (Głuchów woj. rzeszowskie), Waldemar Skwara (Wrocław), IV miejsce — Marian Krygier (Łódź), prof. A. Kowalczyk) i V — Maria Łuczak (Kalisz).

Grupa wirtuozowska I nagroda — Aleksander Kowalczyk (Łódź); II — Tamara Kropat (Łódź, prof. K. Sosiński) i Barbara Czyż (Gdańsk). Trzeciej nagrody nie przyznano; IV miejsce — Bogdan Firla (Katowice). V — Jan Oberbek (Łódź, prof. K. Sosiński). Nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie Preludium nr I e-moll H. V. Lobosa przyznano A. Kowalczykowi.

„U Bena" i gdzie indziej

O potrzebie kabaretów dyskutowaliśmy od kilku lat. A tych, jak nie było, tak nie było. Mówiono, że środowisko nie to, że finansów nie ma itd., itp., słowem — ogólna niemożność. Trzeba było męskiej ręki aż... wiceprzewodniczącego Prez. RN m. Łodzi K. Lipczyka, aby węzeł niemożności rozwiązać. Chwała zatem miejskim władzom, że zdopingowały Estradę i Gastronomię i znalazły miejsce dla lekkiej muzy w kawiarniach. Wdzięczne środowisko artystyczne, a i kawiarniana publiczność, z pewnością docenią ten gest.

Rozwiązał się cały worek z kabaretami: już w grudniu będzie ich aż... trzy. Do którego się wybrać — oto jest pytanie.

W „Agawie" wystartowała scenka „U Bena". Nie jest to kabaret z jakąś określoną myślą przewodnią, linią tematyczną itp., raczej scenka debiutów, na której prezentują się młodzi aktorzy z estradowymi ciągotkami. Oglądaliśmy Annę Gębicką, Jerzego Braszkę, Andrzeja Fogla i Stanisława Kwaśniaka, którym przewodzi, w roli gospodarza, Ludwik Benoit. Już ta czwórka młodych przekonuje nas, że, jeśli chodzi o wykonawców, mamy się na kim opierać. Wszyscy śpiewają, są utanecznieni, „czują" estradę. Z czasem, gdy dojdą nowe teksty i świeże rozwiązania reżyserskie, może to być kabaret co się zowie. Funkcję reżysera sprawuje tu, obok gospodarza, Jan Kwapisz; gra zespół Bogdana Domagały.

Inny, bardziej „autorski" charakter będzie miała „Figa", którą, o ile wszystko dobrze pójdzie, będziemy smakować od 20 bm. w kawiarni „Irena". Teksty programu „Żywe obrazy" napisali specjalnie dla „Figi" Ryszard Czubaczyński i Wiesław Machejko przy współpracy Wojciecha Drygasa i Janusza Słowikowskiego, na scenie zaś zobaczymy dwie panie Barbary — Marszałek i Polomską oraz Ryszarda Dembińskiego, Eugeniusza Kamińskiego i Włodzimierza Skoczylasa. Autorem muzyki jest Piotr Hertel, całość zaś reżyseruje Jerzy Woźniak, znany nam z TV.

I wreszcie w końcu grudnia pojawi się w „Balatonie" z dawna oczekiwany „Kpiarz", którego twórca, Mieczysław Stefański ma zamiar kontynuować typ satyry publicystycznej zapoczątkowany kilka lat temu w programie „Kontrasty". Autorami tekstów są m. in. H. Bardijewski, L. J. Kern, Gozdawa i Stępień, wykonawcami zaś Sima Sawin, Andrzej Herder, Henryk Jóźwiak i Mieczysław Stefański. Opracowanie muzyczne — Piotr Hertel, akompaniament — Anna Płoszaj.

Jak więc widać, każdy z kabaretów będzie miał swoje własne „coś". Sądzimy, że miłośnicy lekkiej muzy zaczną krążyć od „Agawy" przez „Irenę" do „Balatonu". Na długie zimowe wieczory rozrywka dobra, lekka i tania (bilety wstępu po 35 zł).

kat

Wiersz o metalowcach

Łodzianie znaleźli się wśród laureatów III konkursu na wiersz i piosenkę o metalowcach. W konkursie na wiersz jedna z dwu drugich nagród (pierwszej nie przyznano) otrzymał Jerzy Poradecki, jedna z dwu trzecich — Adam Ochocki.

PKO = oszczędności + odsetki

TEATR WIELKI w Łodzi

16. XII. 1969 r. — 15. I. 1970 rok.

	Data	godz.
FAUST — CH. GOUNOD	16. XII.	19,00
	26. XII.	19,00
	2. I.	19,00
KNIAŹ IGOR — A. BORODIN	17. XII.	19,00
	25. XII.	19,00
	4. I.	19,00
CYRULIK SEWILSKI — G. ROSSINI	18.* XII.	17,30
	19.* XII.	17,30
	6.* I.	17,30
	7.* I.	17,30
TRAGEDYJA, ALBO RZECZ O JANIE I HERODZIE — R. TWARDOWSKI	20.* XII.	19,00
	11. I.	19,00
ZEMSTA NIETOPERZA — J. STRAUSS	21. XII.	19,00
	30. XII.	19,00
	1. I.	19,00
TOSCA — G. PUCCINI	27. XII.	19,00
ROMEO i JULIA — S. PROKOFIEW	28. XII.	19,00
JEZIORO ŁABĘDZIE — P. CZAJKOWSKI	3. I.	19,00
LOHENGRIN — R. WAGNER	15. I.	19,00 premiera I
KONCERT SYLWESTROWY	31. XII.	20,00

*) przedstawienie zamknięte.

— przedsprzedaż biletów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na 15 dni naprzód odbywa się:

— w kasach Teatru Wielkiego czynnych w godz. 12—19, tel. 377-77,

— w kasie „Orbisu" (ul. Piotrkowska 65), czynnej w godz. 10—17.

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów w godz. 10—17, tel. 331-86, 399-60.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skorne. 16.30—19. Próchnika 8

Dr MARCINIEWICZ — specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe, Piotrkowska 109, szesnasta — osiemnasta

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skorne, szesnasta—dziewiętnasta, Piotrkowska 59, prócz sobót

ŻYLAKI kończyn dolnych operuje i leczy Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów „ZDROWIE" w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 oraz wykonuje wszelkie zabiegi ginekologiczne, badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-87 8986 k

DOM wolny z ogrodem w okolicy Łodzi kupię. Warunek: dobra komunikacja. Oferty z podaniem ceny, Kozłowska, Wrocław 20, Kryniczna 9

PIANINO koncertowe „Grotrian Steinweg" — sprzedam. Tel. 424-21, po 18 79994 g

MASZYNY do szycia, zegar, futro męskie sprzedam. Fabryczna 3—6

ŁÓŻKA z materacami sprzedam. Nowopolska 18 m. 1 (Doły) 80098 g

SZAFĘ — bibliotekę, pomocnik, stół — NRD-owskie, dywan, suknię ślubną, krótką — sprzedam. Kalinowski, Piotrkowska 274 m. 2, od godz. 17

PALNIK na ropę do c.o. kupię. Tel. 467-72

ZEGAR „Becker" szafkowy, stojący, stolik z szachownicą, stół okrągły, lustro w ramie złoconej, tapczan dwuosobowy, kredens kombinowany, obciągaczkę do wód gazowanych, urządzenie do wyrobu lokówek z pianki (z wprowadzeniem do produkcji) sprzedam. Tel. 467-72 80174 g

WANNĘ dużą i zlewozmywak kupię. Oferty „80172" Prasa, Piotrkowska 96

TELEWIZOR 19 cali, krajowy kupię. Tel. 242-65

„FIAT Simca" rok 1938 sprzedam. Oferty „80097" Prasa. Piotrkowska 96

„SKODĘ 1101" (furgon) sprzedam. Tel. 512-71, godz. 16—18 80111 g

„MOSKWICZ 402", stan dobry — sprzedam. Tel. 532-02 80177 g

2 POKOJE, kuchnię, bloki i 2 pokoje, kuchnie stare budownictwo, zamienię na 3 lub 4 pokoje, bloki. Oferty „80094" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia. Złocieniowa 9 80118 g

2 POKOJE rozkładowe, bloki, zamienię na 3 pokoje — bloki. Oferty „80095" Prasa, Piotrkowska 96

4 POKOJE, kuchnię, bloki kwaterunkowe, Wojska Polskiego, zamienię na 2 pokoje, kuchnię na Żabieńcu, Teofilowie, Zubardziu w blokach i kawalerkę lub pokój, kuchnia. Oferty „80115" Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKĘ pracującą na mieszkanie przyjmę. Sanocka 23 m. 1

MATEMATYKA, fizyka, mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 80178 g

HISZPAŃSKI. 431-10 Wroński. Lektor 79976 g

GOSPOSIA do 2-osobowej rodziny z rocznym dzieckiem na stałe lub przychodne zaraz potrzebna. Pokój służbowy. Korzeniowskiego 12, telefon 443-28 80617 g

ZGINĘŁY psy myśliwskie — wyżeł z długim ogonem, brązowy, w białe kropki i wyżeł węgierski, maści jasnobrązowej. Odprowadzić: Wojewódzki Zarząd Łowiecki, ul. Zachodnia 53, tel. 374-34

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Handlu Meblami unieważnia zagubioną pieczątkę o brzmieniu „WPHM Łódź Zakład Transportu Kierowca nr 38" 80124 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę „Aleksandra Matusiewicz lekarz med. Lidzbark Warmiński Powstańców Warszawy 23—4" 80173 g

JEDYNIE w grudniu na poczekaniu nagrywamy życzenia świąteczne, ślubne, imieninowe na pocztówkach dźwiękowych oraz wykonujemy zdjęcia ekspresowo. Leonieni, — Żwirki 1, Foto 80106 g

NAPRAWA telewizorów, tel. 491-35, Sp-nia „Światowid" 80295 g

MATEMATYKA. 257-57. Mgr Pluskowski

NIEMIECKI, rosyjski, Wigury 12, front, II wejście. Keppe 79677 g

AUTOMOBILKLUB prowadzi kursy samochodowe wszystkich kategorii oraz sobotnio-niedzielne. Zapisy: ul. Przybyszewskiego 73, godz. 16—20, tel. 497-07, ul. Tuwima 15, godz. 8—20, tel. 246-62, 212-39 9067

WYPOŻYCZALNIA sukien. Obr. Stalingradu 32 Podniesińska 79565 g

UWAGA! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 8742 k

WYWAŻANIE kół samochodowych TOS. Wigury 5, od godz. 6 do 22

SZKOŁA Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Przyśpieszone kompletty tańców młodzieżowych. Zapisy codziennie

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej, Nawrot 32 79961 g

U kogo zgaśnie światło

1. W dniu 17. 12. 1969 r. w godz. od 6,30 do 16, ulice: Biegańskiego str. nieparzysta od Owocowej do nr 35 i Owocowa.

2. W dniach 17 i 18. 12. 1969 r. w godz. j.w., ulice: Szczecińska od ul. Aleksandrowskiej do Konopnej, Konopna, Żyzna Warzywna, Ratajska, Śniadeckiego, Siewna od Wieczność do Lemieszowej, Lemieszowa, Borowa, Rezedowa, Rąbieńska od Kwiatowej do Złotno i Złotno od Rąbieńskiej do Kwiatowej.

3. W dniach od 17 do 20. 12. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Scaleniowa, Wejherowska, Czółenkowa, Gatunkowa, Tomaszowska, Ustronna i Przednia.

4. W dniu 18. 12. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Poniatowskiego, Spadochroniarzy, Złotno, Czołgistów, Szeregowa, Fizylierów, Płatowcowa, Artylerzystów, Zwiadowcza, Zasieczna, Obozowa Napoleońska, Podchorążych od Poniatowskiego do Łuczniczej, Parafialna, Rąbieńska od Poniatowskiego do Zwiadowczej.

5. W dniach 18 i 19. 12. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Łucji, Koronna, Gontyny i Bema od Łucji do Gontyny.

6. W dniach od 18 do 20. 12. 1969 r. w godz. 7—16 PABIANICE ulice: Tkacka, Średnia, Wileńska od Toruńskiej do Tkackiej i Moniuszki od Strzelczyka do Toruńskiej. 9310-k

DODATKOWY ZAROBEK ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA w ŁODZI, ul. GÓRNICZA 18/36 zatrudni natychmiast ŁADOWACZY do rozładunku wagonów na stacjach węzła łódzkiego.

Wynagrodzenie 150 zł od rozładowanego wagonu. Praca w godzinach popołudniowych, opłacana z funduszu bezosobowego natychmiast po dokonaniu rozładunku.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje ŁPTB Oddział Transportowy nr 1, przy ul. Pojezierskiej 95 codziennie od godz. 14 do 15, tel. 516-72 oraz Bocznica — Karolew, ul. Fornalskiej (Tor — 21), tel. 478-59.

POMATURALNA SZKOŁA MEDYCZNA PIELĘGNIARSTWA

OGŁASZA ZAPISY

do klasy pierwszej dla łodzianek.

Nauka rozpocznie się w miesiącu styczniu 1970 r. i trwa 2 lata.

Warunkiem przyjęcia jest:

1. posiadanie świadectwa dojrzałości
2. dobry stan zdrowia
3. złożenie pomyślnie egzaminu z higieny.

Podanie należy składać w sekretariacie szkoły, ul. Ciołkowskiego 2.

Dodatkowych informacji udziela się także telefonicznie, tel. 430-26 w godz. 9—14. 9196/k

Na Teofilowie

NOWY ZAKŁAD RADIOWO - TELEWIZYJNY

w pawilonie nr 87 przy

ul. KWIATOWEJ

czynny w godz. 11—19 w soboty w godz. 11—17.

Zakład przyjmuje do naprawy:

- **APARATY RADIOWE i TELEWIZYJNE wszelkich typów**
- **ADAPTERY**
- **MAGNETOFONY itp.**

Do korzystania z usług zaprasza PT Klientów SPÓŁDZIELNIA PRACY

„Precyzja"

Dojście do pawilonu nr 87 wskazują plansze.

18 bm. w „Pegazie"

Publiczne losowanie 90 nagród—premii

Informujemy, że publiczne losowanie nagród — premii wśród uczestników konkursu ogłoszonego z okazji 20-lecia „Domu Książki" i 25-lecia „Dziennika Łódzkiego" — od będzie się 18 grudnia, w czwartek, o godz. 18.15 w popularnej księgarni „PEGAZ" (ul. Piotrkowska 47). Rozlosowanych zostanie: 30 egzemplarzy Małej Encyklopedii Powszechnej, 30 kompletów „Trylogii" H. Sienkiewicza (wydanie ilustrowane) oraz 30 bonów książkowych a 50 zł. Ogólna wartość 90 nagród — premii wynosi 15 tys. zł.

Ciekawe! — Przeczytaj!

TYGRYS WSCHODU...

Wybitny radziecki działacz wojskowy, jeden z pierwszych marszałków ZSRR — Wasyl Bluecher był w latach trzydziestych dowódcą specjalnej armii dalekowschodniej. Na czele wojsk radzieckich strzegł skutecznie wschodnich granic Związku Radzieckiego przed zakusami militarystów japońskich. W owych latach nazywano go tygrysem Wschodu. W okresie kultu jednostki został skazany na śmierć — wyrok wykonano — a po latach zrehabilitowany. Ostatnio odbyła się w Moskwie z okazji 80 rocznicy urodzin marszałka, uroczystość, w której udział wzięli najbliżsi współpracownicy Bluechera. Mówił o nim b. komisarz pułku perekopskiej dywizji, którą w 1919 r. dowodził Bluecher. — gen. H. Tielegin. Przypomniał on talent wojskowy, żelazną wolę i męstwo tygrysa Wschodu...

KTO NAJWIĘCEJ?

Największe spożycie masła na jednego mieszkańca ma miejsce w Nowej Zelandii i w Finlandii. Najwięcej mleka spożywają Finowie — ponad 100 litrów rocznie, dalej Irlandczycy, Norwegowie i Polacy. Najwięcej serów zjadają Francuzi — 13 kg rocznie.

RAIOFONIA W CHRL

Doniesienia z Chin mówią, iż rozbudowywana jest tam sieć głośników na wsi. Celem tej akcji jest — jak podaje prasa — przedłużenie „czerwonej linii łączności" z pracownikami odległych komun. Istota sprawy polega na potrzebie zwiększenia propagandowego oddziaływania oraz poszerzeniu radiowej więzi ze względów administracyjnych i wojskowych.

WOLNO SIĘ... CAŁOWAĆ

Cenzura hinduska zezwoliła na ukazywanie na ekranie pocałunku, dotychczas w Indiach zabronionego jako gorszący. Społeczeństwo z mieszanymi uczuciami przyjęło tę innowację. Z protestem m. in. wystąpiły organizacje kobiece, a także wiekszość znanych aktorek filmowych oświadczyła uroczyście, że nie będą one występować... w scenach z pocałunkami.

(js)

Nowe typy ciągników

Konstruktorzy z „Ursusa" opracowują nowe ulepszone wersje ciągników, które w najbliższych latach wejdą do produkcji. Planuje się rozwijanie 3 podstawowych rodzin ciągników — lekkich, średnich i ciężkich. Nowe typy ciągników, będące ulepszeniem i rozwinięciem produkowanych obecnie typów C-325, C-4011, C-385, odznaczać się będą wysokimi walorami technicznymi i eksploatacyjnymi. Przewiduje się m. in. zwiększenie mocy silników w nowych ciągnikach, częściową automatyzację niektórych mechanizmów, szersze wprowadzenie elementów hydrauliki. Nowe ciągniki wyposażone będą w estetyczne i wygodne kabiny kierowców. Otrzymają też nowoczesną obudowę silnika.

RADIO i TV

WTOREK, 16 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.15 Mozaika muz. 8.44 „Piosenka dla solenizanta". 9.00 Śpiewa Chór Dziewcząt im. Z. Kodaly'a z Budapesztu. 9.20 Orkiestra rozrywk. 9.40 Dla przedszkoli „List z podwórka". 10.00 Wiad. 10.05 „Wojciech i Magdalena" — fragm. prozy. 10.25 Tańce symf. 10.50 „Postęp i permanentna zmiana". 11.00 Dla kl. III liceum i technikum „O żołnierzu tułaczu" — słuch. 11.30 Polska muz. lud. 11.49 „Rodzice a dziecko". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Przed mikrof. Ork. Radia i Telewizji Belgijskiej i jej soliści. 13.20 (L) Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 „Pisarz i książka". 14.30 Z twórczości J. Carrillo. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodością". 18.00 Wiad. 18.05 „Z wokandy". 18.20 Recital organowy F. Rączkowskiego. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Opinia konsumenta". 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.25 W dawnych rytmach — walca, tanga i charlestona. 20.47 Kronika sport. 21.00 „Kula" — słuch. 21.40 Sylwetka kompozytora. 22.20 Tańczymy w rytm tanga, foxtrotta i cza-cza. 23.00 Dziennik. 23.10 „Przeglądy i poglądy". 23.20 Gra zespół J. Miliana. 23.40 Tańczymy do północy. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Biuro Studiów odpowiada". 8.45 Kwadrans melodii na organach Hammonda. 9.00 Gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Od solisty do orkiestry. 10.25 Zespół Dziewiątka. 10.55 Koncert przedpołudniowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 A. Honegger — preludium, fuga, postludium. 12.40 (L) Program — komunikaty. 12.45 (L) Znane utwory w interpretacji mistrzów batuty. 13.00 (L) Rep. pt. „Kwadraty Stażewskiego". 13.30 (L) Utwory J. S. Bacha śpiewa „Partita". 13.40 „Ludzie pylnego szlaku" — fragm. książki. 14.00 Wiad. 14.05 Z nowych nagrań Ork. PR p.d. S. Rachonia. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Włoska muzyka operowa. 15.30 Z płytoteki rozrywkowej „Polskich Nagrań". 16.00 Dziennik. 16.10 Melodie z miast i stolic. 16.43 (L) Omówienie programu. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Godzina w miękkim fotelu" — blok publ.-muzyczny. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 „Widnokrąg". 19.00 „Echa dnia". 19.15 „Światła rampy" — magazyn literacko-muzyczny. 21.16 Utwory fortepianowe z nagrań Byrona Janisa. 21.30 Reportaż literacki. 21.50 Alfabet orkiestr rozrywk. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. i wyniki Totalizatora Sport. 22.30 Lekcja jęz. ang. 22.45 Poezja T. Śliwiaka. 23.00 Utwory Schumanna i Schuberta. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Kamień co się toczy" — odc. pow. 17.40 New Vaudeville Band. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 „Apteka domowa" — kabaret „Eskulap". 18.25 Nagraj i zaśpiewaj. 18.40 Beatlesi w Filharmonii. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — S. Żeromski. 19.30 Miniatury fortepianowe P. Czajkowskiego. 19.45 W Paryżu śpiewają — E. Macias, S. Reggiani, N. Monskouri i J. M. Arlow. 20.00 Okienko lubelskich facecjonistów. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Od zachodu do wschodu słońca. 21.20 Piórkiem Ibisa. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 W. A. Mozart „Czarodziejski flet". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Emil Dymitrow. 22.15 „Klub Pickwicka" K. Dickensa. 22.45 Przeboje zza Atlantyku. 23.00 Wiersze Henryka Heinego. 23.05 Wybrane utwory W. A. Mozarta. 23.50 Na dobranoc śpiewa Serge Lama.

TELEWIZJA

7.50 „Jak się pozbyć Helenki" — film prod. czechosł. (W). 9.00 Program dla szkół: Język polski kl. II lic. Juliusz Słowacki — Fantazy (W). 10.00 Dla szkół: kl. IV — Zielony Śląsk (W). 10.05 Dla szkół: Język polski kl. V i VI „O miejsce wśród ludzi" — wzór bohatera (Naśladownictwo). 12.00 „Z cholewą w herbie" z cyklu: „Wybieramy zawód" (Katowice). 12.45 Przysposobienie rolnicze. Gleba jako środowisko wzrostu i rozwoju roślin. 13.55 Przysposobienie rolnicze. Gleba jako środowisko wzrostu i rozwoju roślin. 14.25 Politechnika TV: Matematyka — rok I. Pochodne wyższych rzędów. (z Wrocławia). 14.55 Politechnika TV: Matematyka — rok I Twierdzenia o przyrostach skończonych (z Wrocławia). 16.35 Program dnia (L). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Łódzkie wiadomości dnia. 17.05 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.00 „Opowieści spod żagli" (z Gdańska). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Ech, gryźć to życie gorące" — felieton filmowy Tadeusza Kraśki (W). 20.30 „Jak się pozbyć Helenki" — film prod. czechosł. (W). 21.40 „Poligon" (W). 22.10 Dziennik (W). 22.25 Program na jutro (W). 22.30 Politechnika TV: Matematyka — rok I (powt. z Wrocławia). 23.00 Politechnika TV: Matematyka — rok I (powt. z Wrocławia).

Komisowy skup dużych ROŚLIN

wprowadziło PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „WARZYWA, OWOCE I KWIATY" W ŁODZI

Rośliny przyjmują w komis n/w sklepy kwiaciarskie:

Sklep 107	ul. Piotrkowska	59	tel.	347-76
Sklep 108	„ Piotrkowska	85	„	380-42
Sklep 109	„ Piotrkowska	99	„	242-07
Sklep 112	„ Kasprzaka	27	„	—
Sklep 113	„ Dąbrowskiego	91	„	495-77
Sklep 120	„ Piotrkowska	277	„	467-19
Sklep 121	„ Woj. Polskiego	68	„	530-80

W dniu 14 grudnia 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 39, nasza ukochana Żona i Mamusia

S. † P.

Genowefa Zwolińska

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się 16 grudnia br. o godz. 13 z domu żałoby przy ul. Przyszkole 11 na cmentarz rzym. kat. św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, o czym powiadamiamy Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, CORKA I SYN

W dniu 14 grudnia zmarła w wieku lat 55 nasza najukochańsza Córka, Matka, Siostra, Teściowa i Babcia

S. † P.

Zofia Gradecka

z domu Krawczyk

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie 16 grudnia br. o godz. 13 w kościele św. Kazimierza. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 13,45 na cmentarzu Zarzew, o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku

MATKA, SYNOWIE, SYNOWE I BRACIA Z RODZINAMI

Dnia 14 grudnia 1969 r. opatrzony św. sakramentami — zmarł przeżywszy lat 91

S. † P.

Józef Płoszaj

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 17 grudnia br. o godz. 13 w kościele parafialnym w Wołborzu

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazywali życzliwość i serce oraz wzięli udział w pogrzebie naszej Matki

S. † P.

Zofii Potęgowej

z d. Winnickiej

ur. 24. XII. 1886 r., zmarłej 11. XII. 1969 r. serdeczne podziękowania składają:

CÓRKA, ZIĘĆ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Koleżance CECYLII USIELSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z WYDZIAŁU HANDLU PREZ. RN M. ŁODZI

POZIĘKOWANIE

Księżom, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom oraz wszystkim, którzy pomogli w ciężkich chwilach i wzięli udział w pogrzebie

S. † P.

Franciszka Pietrzykowskiego

składamy serdeczne podziękowanie

ZONA Z DZIEĆMI

Dnia 13 grudnia 1969 roku zmarł, przeżywszy lat 56

S. † P.

Henryk Kachelski

Pogrzeb odbędzie się 17 grudnia br. o godz. 12 z domu żałoby przy ul. Pabianickiej 126 do kościoła św. Franciszka, a o godz. 13 z kościoła na cmentarz w Rudzie. Powiadamiają Przyjaciół i Znajomych

SIOSTRA, CORKA I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 13. XII. 1969 roku zmarł, opatrzony św. sakramentami w wieku lat 62

S. † P.

Henryk Marecki

mistrz cukierniczy

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 16 bm. o godz. 8,30 ze Szpitala im. Jonschera w Łodzi do grobu rodzinnego w Warszawie.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

RODZINA

Dnia 13. XII. 1969 roku zmarł, przeżywszy 63 lata

S. † P.

Bolesław Sokołowski

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 16. XII. 1969 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia

RODZINA

Dnia 14. XII. 1969 r. zmarła nasza najukochańsza Matka, przeżywszy lat 52

S. † P.

Alicja Jaworska

z domu Pierzchalska

Pogrzeb odbędzie się 16. XII. br. o godz. 15.30 z kaplicy Cmentarza św. Wincentego na Dołach, o czym zawiadamiamy Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych

CORKA I SYN

W dniu 14 grudnia 1969 roku zmarła nasza ukochana, najtroskliwsza Zona, Matka i Babunia

S. † P.

Marianna Saalborn

z domu Frydrych

Pogrzeb odbędzie się 17. XII. br. o godz. 13 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZĘTA ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

TOTO—LOTEK

13, 23, 26, 27, 40, 44

dod. 31

„KUKUŁECZKA"

2, 3, 16, 18, 29, 30

dod. 20

Z. Zeydler-Zborowski

Dwie czerwone nitki

— Przypuszczasz, że Tomecki?

— Chyba na pewno on. Albo był u niej w mieszkaniu, albo widział, jak podjeżdżałem pod dom, a ponieważ rozmawiałem z nim... No cóż... Stało się. Całe życie człowiek się uczy.

— Nie przejmuj się — uśmiechnął się Leśniewski. — Każdemu zdarzy się palnąć jakieś głupstwo. Babkę zatrzyma austriacka policja albo francuska, chyba, że pryśnie gdzieś dalej. A zresztą jest podrzędną postacią w całej sprawie. Więc od kogo zaczniesz akcję?

— Chyba od Woźniaka. Myślę, że od niego dowiem się sporo rzeczy, które przydadzą mi się w dalszych rozmowach.

— Nie wolisz zatrzymać Tomeckiego?

— Z nim nie muszę się śpieszyć. Nie ucieknie mi. Jest solidnie pilnowany. Liczę na to, że jeszcze nas naprowadzi na jakiś dodatkowy ślad.

— Nie zapominaj, że odlatuje we wtorek.

— Pamiętam. Niech się nacieszy wolnością jeszcze dwa dni.

— A jeżeli zrezygnuje z miejsca w samolocie i będzie chciał wiać wozem?

— Czterech ludzi pilnuje go dzień i noc. Nie ma żadnych szans. Zresztą możemy zawiadomić wszystkie punkty graniczne.

— Radzę ci to zrobić.

* ☆ *

Antoni Woźniak przyjął taktykę milczenia. Patrzył gdzieś w przestrzeń i ignorował obecność Downara. Zachowywał się tak, jak gdyby był sam w pokoju.

— Jaki stosunek pokrewieństwa łączy pana z Adamem Tomeckim?

Żadnej odpowiedzi.

— Jak dawno zajmuje się pan handlem fałszywą walutą?

Milczenie.

— Czy, oprócz Tomeckiego, miał pan jakichś wspólników?

Kamienna twarz Woźniaka ani drgnęła.

— Czy zdaje pan sobie sprawę, że milczeniem pogarsza pan tylko swoją sytuację, a nic pan nie zyskuje?

Żadnej reakcji.

Downar w długoletniej praktyce wielokrotnie spotykał się z ludźmi, którzy nie chcieli mówić. Wiedział, że przyczyny tego rodzaju postępowania bywają różne. Jedni uważają, że skoro zostali już definitywnie zdemaskowani, nie warto się wysilać na zbędne gadanie, drudzy boją się powiedzieć czegoś niepotrzebnego i wolą nie mówić nic, a są i tacy, którym się wydaje, że całkowitym milczeniem dodadzą sobie godności i zdezorientują prowadzącego przesłuchanie. Zdarzają się także i ludzie, którym po prostu strach odejmuje mowę.

— Nie jest pan obowiązany odpowiadać na moje pytania — mówił cierpliwie Downar. — Dowody pańskiej winy są tak oczywiste, że i bez tego prokurator poradzi sobie z łatwością z aktem oskarżenia. Jeżeli tracę czas na rozmowę z panem, to tylko dlatego, że pragnę sprawę dokładnie wyjaśnić i ewentualnie znaleźć coś takiego, co mogłoby w pewnym stopniu poprawić pańską sytuację. Proszę mi wierzyć: nie zależy mi na tym, żeby otrzymał pan najwyższy wymiar kary.

Woźniak nie poruszył się i nie odezwał ani słowem.

Downar wyjął z kieszeni długopis, otworzył notatnik i zaczął coś pisać. Zajęcie to tak go pochłonęło, że mogło się wydawać, iż zapomniał o obecności Woźniaka, który siedział ciągle nieruchomo, nie zmieniając pozycji.

Ta niema scena trwała przeszło pół godziny. Wreszcie Downar skończył pisać, zamknął notatnik i spojrzał na starego pszczelarza. Nie napotkał jego wzroku. Otworzył szufladę, wyjął z niej fotografię, którą Franek znalazł w skórzanej kurtce w domu Woźniaka i wstał.

— Poznaje pan tę dziewczynę? — spytał, pokazując zdjęcie.

Nieruchoma twarz drgnęła.

— Skąd pan to ma? — Głos zduszony, chrapliwy.

— Mój współpracownik znalazł fotografię w kieszeni pańskiej skórzanej kurtki. Zapewne pan w ogóle zapomniał, że ją tam kiedyś włożył. Czy może mi pan podać imię i nazwisko dziewczyny?

Znowu milczenie.

— Chciałem tylko posłyszeć od pana potwierdzenie zebranych przeze mnie informacji — mówił dalej niezrażony Downar. — Jest to fotografia niejakiej Magdaleny Laskowskiej. Przywiózł pan ją z Nowego Targu i namówił do zamieszkania w pańskim domu. Bardzo ładna. Szkoda, że już nie żyje.

Woźniak zerwał się. Jego szeroka twarz nabiegła krwią.

— Co pan powiedział?

— To, co pan słyszał. Magdalena Laskowska nie żyje.

— To kłamstwo!

— Bardzo żałuję, ale to prawda. Dziewczyna, której fotografię przechowywał pan w kieszeni skórzanej kurtki, nie żyje. Została zamordowana dnia dwudziestego drugiego czerwca bieżącego roku. Niech pan siada. Nie będzie pan przecież ze mną rozmawiał stojąc.

(69) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04 Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.
Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. B-11